

**Protokół Nr 8/2015**  
**z posiedzenia**  
**VIII Sesji Rady Gminy Mogilany**  
**w dniu 30 kwietnia 2015 roku**

VIII Sesja Rady Gminy Mogilany rozpoczęła się o godzinie 13.05 w sali narad Urzędu Gminy Mogilany. Obrady otworzył Przewodniczący Rady Gminy Mogilany Grzegorz Stokłosa. W sesji wzięło udział 15 radnych – lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu. Przewodniczący Rady Gminy Mogilany stwierdził quorum do podjęcia uchwał.

Przewodniczący Rady Gminy Mogilany Grzegorz Stokłosa otworzył obrady VIII Sesji Rady Gminy Mogilany, gdzie powitał wszystkich zebranych.

**Przewodniczący Rady przedstawił proponowany porządek obrad:**

- I. Przyjęcie protokołu z VII Sesji Rady Gminy Mogilany.
- II. Informacja Wójta Gminy Mogilany o wynikach wyborów sołtysów na nową kadencję.
- III. Informacja Wójta Gminy Mogilany.
- IV. Dyskusja i podjęcie uchwał w sprawie:
  1. zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Mogilany na rok 2015 Nr V/25/2015 Rady Gminy Mogilany z dnia 29 stycznia 2015 roku;
  2. zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Mogilany na lata 2015 – 2023;
  3. zarządzenia poboru podatku rolnego, podatku leśnego, podatku od nieruchomości od osób fizycznych w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów tych podatków oraz określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso;
  4. zmiany uchwały nr V/28/2015 Rady Gminy Mogilany z dnia 29 stycznia 2015 r. w sprawie udzielenia Powiatowi Krakowskiemu pomocy finansowej na realizację zadań drogowych 2015 roku;
  5. zmiany uchwały nr VI/38/2015 Rady Gminy Mogilany z dnia 19 lutego 2015 r. w sprawie udzielenia Powiatowi Krakowskiemu pomocy finansowej na realizację zadań drogowych 2015 roku;
  6. przyjęcia Strategii Rozwoju Gminy Mogilany na lata 2015 – 2020+;
  7. zmiany uchwały Nr IV/15/2014 Rady Gminy Mogilany z dnia 23 grudnia 2014 roku w sprawie uchwalenia rocznego programu współpracy Gminy Mogilany z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2015;
  8. powołanie doraźnej Komisji ds. Statutu Gminy Mogilany;

9. powołania Komisji Konkursowej dla przeprowadzenia konkursu na stanowisko Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Mogilanach.

V. Interpelacje i zapytania.

VI. Wolne wnioski.

Przewodniczący Rady Grzegorz Stokłosa poinformował, że 27 kwietnia wypłynęła autopoprawka do projektu uchwały budżetowej na sesję od p. wójta, wobec tego proszę przegłosujemy tę autopoprawkę. Nie musimy głosować pani mecenas.

Nie tego nie musicie państwo głosować - odpowiedziała radca prawny Patrycja Gromala-Górnik.

Przewodniczący Rady Grzegorz Stokłosa - czy ktoś z państwa ma jakieś wnioski, zastrzeżenia do porządku obrad. Nie ma dziękuję, w takim razie proponowany porządek państwo macie przechodzimy do punktu I przyjęcie protokołu z VII Sesji Rady Gminy. Czy ktoś z państwa w tej sprawie chce zabrać głos, nie widzę wobec tego przechodzimy do głosowania kto jest za przyjęciem protokołu z VII sesji Rady Gminy Mogilany; 13 „za”, „przeciwko” 0, „wstrzymała się” 1 osoba.

Do pkt. II. Informacja Wójta Gminy Mogilany o wynikach wyborów sołtysów na nową kadencję.

Wójt Piotr Piotrowski powitał zebranych, zanim przejdę w tej informacji do nowo wybranych sołtysów, to na wstępie jak mówi stara maksyma „Wdzięczność pamięcią serca” – tutaj chciałbym wrócić do tych sołtysów, którzy w wyniku wyborów przestali pełnić funkcję. Nie ma w historii samorządów, nie ma w historii krajów, miast, gmin takich osób, które były, pełniły jakieś funkcje i nie zrobiły nic, takich osób po prostu nie ma. Każda osoba, która pełniła funkcję czy to radnego, czy sołtysa, czy wójta, każda jakieś osiągnięcie miała i dlatego dzisiaj poprosiłem tych sołtysów, którzy byli, może p. Franciszek Budek, bardzo proszę tu do mnie i przeczytam pamiątkowe: sołtysowi sołectwa Chorowice p. Franciszkowi Budkowi składam wyrazy uznania oraz podziękowanie za sumienną, rzetelną pracę podejmowanie działań i inicjatyw służących rozwojowi gminy, wszelkie zaangażowanie, w sprawy społeczności lokalnej, w okresie pełnienia funkcji sołtysa przez 25 lat. (brawa). 23 lata pełnił funkcję p. sołtys Władysław Kwinta, ta sama treść tylko 23 lata zamiast 25, również dziękuję bardzo za wszystko, co pan zrobił dla Gminy Mogilany. (brawa). Trzeci sołtys p. Marek budek 20 lat pełnił funkcję sołtysa. Jako czwarta osoba p. dyrektor SP ZOZ w Mogilanach p. Krzysztof Rutkowski. Składam wyrazy uznania oraz podziękowania za sumienną i rzetelną pracę oraz podejmowane działań i inicjatyw służących rozwojowi gminy, również wielkie zaangażowanie w sprawy społeczności lokalnej w okresie pełnienia funkcji dyrektora SP ZOZ przez 15 lat, ponieważ jako dyrektor ośrodka był dłużej, ale SP ZOZ został powołany w 99 roku, dlatego tutaj dyrektorem SP ZOZ był przez 15 lat, czy jest pan dyrektor dlatego proszę tutaj do nas. (brawa).

Teraz przejdę do sołtysów nowych i tutaj mamy proszę państwa p. sołtys Węglarz Zofię – zaczynamy od kobiet, proszę państwa dwa dokumenty – pierwszy dokument to p. przewodnicząca komisji wyborczej wręczy oficjalne zaświadczenie. Teraz proszę państwa dla nowych sołtysów będzie jednakowa treść dlatego przeczytam jeden raz, żeby nie przedłużać. Szanowna pani sołtys jako Wójt Gminy Mogilany z prawdziwym zadowoleniem i satysfakcją gratuluję pani wyboru na urząd sołtysa sołectwa Libertów wierzę, że społeczny mandat

zaufania, którym obdarzyli panią mieszkańcy jest gwarantem udanej współpracy pomiędzy lokalną społecznością, a władzami samorządowymi. Wyrażam nadzieję, że w tej kadencji będziemy wspólnie podejmować szereg działań i konsultować najważniejsze decyzje, kierując się zawsze troską o dobro mieszkańców całej gminy i każdej miejscowości z osobna. Serdecznie pani gratuluję, serdecznie zapraszam do współdziałania, dzielenia się ze mną uwagami, pomysłami oraz wątpliwościami. Bądźmy wobec siebie szczerzy i otwarci, gdyż tylko zgodne współdziałanie wójta, rady gminy, sołtysów i lokalnej społeczności dają gwarancje pomyślnego rozwoju naszej małej ojczyzny. Każde wybory niosą za sobą nowe nadzieje i oczekiwania, mieszkańcy wybierając panią wyrazili swoje zawierzenia na rozwiązanie konkretnych problemów. Osiągnięcie określonych celów, planów i spełnienie konkretnych obietnic to zobowiązanie. Życzę powodzenia w wypełnieniu społecznego mandatu oraz uzasadnionej dumy z wygranych wyborów. Kobiety mają pierwszeństwo, więc proszę nową panią sołtys p. Klaudie Ożóg sołtysa Chorowic, pana Jana Marka sołtysa Lusiny, sołtysa Mogilan pana Edwarda Żabę, sołtysa Bukowa pana Edwarda Klimasa, sołtysa Gaja pana Mieczysława Sikorę – widać, że sołtys był w wojsku, bo zasalutował, sołtysa Włosani pana Stefana Sudra, sołtysa Konar pana Andrzeja Chachlicę, sołtysa Brzeczyny pana Władysława Michorczyka, sołtysa Kulerzowa pana Józefa Jurka. Dziękuję bardzo życzę wszystkim nowym sołtysom tak jak czytałem w piśmie, aby się wszystko spełniło.

Przewodniczący Rady Grzegorz Stokłosa – dziękuje w imieniu radnych, bardzo chce podziękować tym którzy pracowali i tę pracę swoją społeczną zakończyli, dziękuje wszystkim za trud włożony w to, aby budować naszą gminę. Wszystkim nowym sołtysom, sołtysom, którzy zostali wybrani na obecną kadencję życzę wielu sukcesów.

Przechodzimy do punktu III. Informacja Wójta Gminy Mogilany.

Wójt Piotr Piotrowski – sprawozdanie dotyczy okresu od 26 marca do dnia dzisiejszego. Spotkania poza godzinami pracy: 27 marca (piątek) – wizyta w Konarach Minister Edukacji, 31 marca (wtorek) – Spotkanie z przedstawicielami firmy „Przemysłówka” w Częstochowie, 8 kwietnia (środa) – narada i podpisanie umowy „Live” w Rabce czyste powietrze, 10 kwietnia (piątek) – spotkanie w Zarządzie Dróg Powiatowych ul. Włociańska w Krakowie ustalająca harmonogram i technikę uzupełniania ubytków na drogach powiatowych, usuwanie poboczy, zbieranie śmieci wzdłuż dróg powiatowych, 13 kwietnia (poniedziałek) – konkurs na dyr. SP ZOZ w Mogilanach, 15 kwietnia (środa) – spotkanie z Konserwatorem zabytków z Krakowa na terenie dworu i parku. Przeprowadziłem wizję lokalną w Spółdzielni w Konarach – stan płyty gnojnnej, stan likwidacji i postęp prac likwidacyjnych wg wyroku sądu - o kontrolę prosiło Stowarzyszenie z Konar, 16 kwietnia (czwartek) – narada wójtów w Starostwie Powiatowym w Krakowie dotycząca Świątowych Dni Młodzieży w 2016. Konkurs na pracownika wydziału promocji Gminy, 23 kwietnia (czwartek) – konkursy na dyr. Szkół w Libertowie we Włosani oraz Przedszkolu w Mogilanach, 25 kwietnia (sobota) – spotkanie z Seniorami, 25 kwietnia (sobota) – udział w zebraniu OSP Włosań, 29 kwietnia – komisja oświatowa godz. 15.00.

Ważne decyzje: Strategia Gminy przeprowadzono już 4 spotkanie z organizacjami pozarządowymi. Objazd wraz z Powiatem wszystkich dróg powiatowych na terenie gminy w związku z ustaleniem prac w tym roku. Trwają prace związane z budową chodnika i przebudową ul. Parkowej w Gaju. Wartość zadania – 271 633,51zł. Termin wykonania do 29.05.2015 r. Trwają prace związane z remontem cząstkowym dróg o nawierzchni asfaltowej. Złożono wnioski o pozwolenie na budowę kanalizacji sanitarnej w miejscowości Gaj – etap I. Zlecono wykonanie oświetlenia ulicznego: Libertów - zgodna i Spacerowiczów, Lusina ul. Zdrojowa, Mogilany ul. Grodzka ul. Wschodnia, ul. Południowa, Chorowice - centrum.

Zlecono wykonanie projekt peronu przystankowego w Libertowie. Na ukończeniu prace związane z budową kanalizacji sanitarnej w miejscowości Włosań - etap II. Trwają prace związane z remontem dróg w ramach szlaków rowerowych. Kompletowana jest dokumentacja przetargowa na przebudowę dróg gminnych. Przebudowa i rozbudowa budynku Przedszkola w Libertowie. Trwają prace wykończeniowe; okładziny ścian płytkami, posadzki z płytek, malowanie, elewacja. Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. Termin zakończenia robót budowlanych nie jest zagrożony. Punkty wydawania posiłków. Przygotowano pomieszczenia na punkty wydawania posiłków w Szkole Podstawowej w Mogilanach, Szkole Podstawowej w Bukowie i Szkole Podstawowej w Konarach.

Działalność Bazy Usług Komunalnych w Gaju, BUK co tydzień elektronicznie przesyła mi sprawozdania ze swojej działalności.

W ramach ZEAS: SP Konary, Buków – zamontowano blaty w pomieszczeniach do wydawania posiłków, wywóz szamba z placówek oświatowych: SP Konary x2, Zespół Szkół w Gaju, Kuchnia – Gaj.

Teren Gminy: uzupełniono oznakowanie drogowe – Lusina, Gaj. Osadzono lustra na drogach - Kulerzów, Chorowice. Uzupełniono oznakowanie drogowe – Lusina, Konary. Posprzątao przystanki MPK.

W Libertowie: ul. Ligustrowa, Korczynowa, Św. Floriana – wyczyszczono korytka, ul. Zgodna – posprzątao chodnik oraz wyczyszczono korytka.

W Mogilanach: ul. Zakopiańska – posprzątao chodnik, ul. Kolorowa - obrano rów pod korytka kolejowe, ułożono korytka, ułożono ażurki 60 x 90, utwardzono pobocze kamieniem, zniwelowano skarpe, ul. Skrzyszów - przetransportowano oraz ułożono korytka i ażurki, utwardzono pobocze kamieniem, osadzono przepust  $\varnothing 500$  oraz utwardzono pobocze ułożono korytka kolejowe, ażurki, ul. Rzymska - obrano rów, osadzono studzienkę kanalizacji deszczowej, ułożono korytka, ul. Krakowska, Św. Bartłomieja, Zakopiańska – posprzątao chodnik, ul. Mogilańska 63 – wykonano odwodnienie ulicy, ul. Działy – ułożono korytka oraz utwardzono pobocze, ul. Skrzyszów – osadzono przepust  $\varnothing 500$  oraz utwardzono pobocze, układane są korytka kolejowe, ażurki.

We Włosani: ul. Łobzowska – wykonano szalowanie murków czołowych na przepustach przystanków + betonowanie, obrano rowy pod przystanki, osadzono rury oraz znaki „Przystanki autobusowe”. Wszystkie pozwolenia na te przystanki już są.

W Bukowie: zebrano śmieci - droga gminna 003.

W Chorowicach: Stara szkoła – wykonano prace porządkowe.

W Kulerzowie: Dom Ludowy - pomalowano ściany środkiem przeciwgrzybicznym.

Został ogłoszony przetarg na dzień 16.06.2015 r. na sprzedaż gimnazjum kwota wystawiona w przetargu to 10 mln zł i to jest realizacja podjętej uchwały o sprzedaży. Również w ramach informacji jest możliwość pierwokupu przez Gminę działki o pow. 0.1501 ha w Libertowie za kwotę 125 000 zł. To zostanie przedstawione we wnioskach, albo w interpelacjach i zapytaniach przez p. kierownika Marka Matogę, który wyjaśni tę kwestię.

W ramach GOPS-u Wydano 10 decyzji przyznających zasiłek okresowy, wydano 12 decyzji na zasiłek celowy z przeznaczeniem min. na zakup opału, odzieży, zakupu lekarstw i pokrycia kosztów leczenia, tym dofinansowanie do obozów sportowych, wydano 5 decyzji

przyznających zasiłek celowy na zakup żywności oraz 4 decyzje zmieniające/uchylające, od 07.01.2015 r. dożywianiem w szkole objętych jest 85 dzieci, w tym 6 dzieci w ramach Porozumienia z Gminą Świątniki Górne, Ośrodek opłaca dożywianie w przedszkolu dla 4 dzieci, 3 rodzinom przyznano w miejscu zamieszkania specjalistyczne usługi opiekuńcze, 2 decyzje zmieniające, 2 osobom przyznano usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania, 1 decyzję uchylającą. Wydano 7 decyzji zmieniających odpłatność za dom pomocy społecznej, 8 rodzin jest objętych wsparciem asystenta rodziny, na prace społecznie użyteczne skierowane jest 10 osób, są to osoby bezrobotne zarejestrowane w Urzędzie Pracy bez prawa do zasiłku jednocześnie korzystające ze świadczeń pomocy społecznej, prace odbywają się na terenie Gminy Mogilany, w związku z tym GOPS Mogilany po uzgodnieniu z dyrektorami placówek oświatowych oraz sołtysami skierował bezrobotnych do wykonywania prac.

Wykaz działań Gminnego Ośrodka Kultury w Mogilanach.

W dniach od 11 lutego do 20 marca w Galerii – GOK-u została zorganizowana wystawa fotografii Katarzyny Paciorek pn. „Zimowy czas”. W trakcie ferii zimowych w dniach od 16 lutego do 1 marca w GOK – u i Gminnej Bibliotece Publicznej organizowane były bezpłatne zajęcia dla dzieci i młodzieży: warsztaty fotografii i filmu, warsztaty taneczne – zumba, warsztaty plastyczne, warsztaty teatralne, warsztaty komputerowe, gry planszowe i interaktywne, warsztaty tkactwa artystycznego.

Biblioteka zorganizowała: „Tajemnicze zakamarki – zajęcia wprowadzające w tajniki pracy bibliotekarza” w trakcie których bibliotekarki zaprezentowały dzieciom nowy system biblioteczny – SOWA, „Zakładkomania” podczas zajęć dzieci wspólnie z bibliotekarzem tworzyły nietypowe zakładki do książek. Marzec – w Galerii Gminnej Biblioteki Publicznej została zorganizowana wystawa fotografii Agnieszki Szklarek z okazji 30 – lecia Zespołu Regionalnego „Mogilanie” pn. „Portrety”. W dniu 13 marca – odbyły się lekcje biblioteczne dla klas pierwszych Gimnazjum w Mogilanach pn. „Poznajemy bibliotekę publiczną”. W dniu 6 marca – odbył się Gminny Konkurs Recytatorski – eliminacje gminne do 60. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W dniu 10 marca – odbyły się eliminacje powiatowe 60. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W drugi dzień wiosny 22 marca – odbył się Wiosenny Maraton Zumby, w którym uczestniczyły aż 103 osoby. W dniu 24 marca – odbył się XXVII Małopolski Festiwal Form Muzycznych i Tanecznych „Talenty Małopolski 2015” – eliminacje gminne. W dniu 25 marca – eliminacje wstępne 20. Konkursu Piosenki „Wygraj Sukces” Festiwal odbył się w Centrum Kultury Św. Jadwigi w Krakowie. Etap regionalny Konkursu odbyły się 29 kwietnia 2015 roku w Centrum Kultury Św. Jadwigi w Krakowie. W dniu 27 marca w Galerii GOK – u odbyło się otwarcie wystawy pn. „Plama, kolor, kreska” Pani Aleksandry Fludy, która trwała do 28 kwietnia 2015 r. Aleksandra Fluda jest studentką I roku na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, laureatka konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych. Prezentowana wystawa jest początkiem współpracy wystawienniczej jaką nawiązały dwie pracownie: Pracownia Plastyczna Młodzieżowego Ośrodka Kultury w Rzeszowie oraz Pracownia Plastyczna GOK – u w Mogilanach. Przed Świętami Wielkanocnymi w dniu 31 marca – odbyły się bezpłatne warsztaty drapanki. W miesiącach kwiecień - maj w Galerii Biblioteki odbyła się wystawa pn. „Zamki i rycerstwo średniowieczne” zorganizowana przez uczniów Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Konarach. W dniu 7 kwietnia – odbyło się rozstrzygnięcie Gminnego Konkursu Plastycznego pn. „Pisanka. W dniach 7 – 8 kwietnia – „Dzień przedszkolaka” w Gminnej Bibliotece Publicznej – Bibliotekę odwiedziły przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego „Iskierka” z Mogilan oraz Niepublicznego Przedszkola Nr 3 „Dębowy Zakątek” z Mogilan. W dniach 11 – 12 kwietnia – Kapela Zespołu Regionalnego „Mogilanie” koncertowała w Kielcach podczas VII Międzynarodowych Targów Turystyki

Wiejskiej i Agroturystyki „Agrotravel”. W dniu 26 kwietnia – odbył się Koncert Zespołu Regionalnego „Mogilanie” wraz z Kapelą w Zatorze podczas Jarmarku „Zatorskie Odpusty”. Zespół Regionalny „Mogilanie” wraz z Kapelą wykonali autorski występ pn. „Comber Babski”. Wszystkie dotychczasowe zajęcia zaplanowane i prowadzone przez GOK odbywają się nadal na dotychczasowych zasadach i w niezmienionej formie. Żadne z zajęć nie zostało zlikwidowane.

Ostatni punkt, który stworzył wiele emocji to rekrutacja do Przedszkola „ISKIERKA” z filią w Gaju i w Libertowie. Wczoraj też była dyskusja na komisji oświatowej i myślę, że to będzie w interpelacjach, albo w wolnych wnioskach, więc teraz już tego swojego wystąpienia nie przedłużam. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący rady – dyskusja i podjęcie uchwał w sprawie pkt. 1 zmiana uchwały budżetowej wraz ze złożoną autopoprawką. Bardzo poproszę o kilka zdań w tym temacie.

Celina Okarmus inspektor FN – dokonujemy zmian w planie dochodów budżetu Gminy Mogilany na 2015 rok poprzez zwiększenie dochodów ogółem o kwotę 50 000,00 zł. Na kwotę tą składa się: zwiększenie dochodów bieżących o kwotę 50 000,00 zł w dziale 756 – Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem w tym: z tytułu podatku od nieruchomości od osób fizycznych 30 000,00 zł, z tytułu podatku od środków transportowych od osób fizycznych 20 000,00 zł. Dokonuje się zmian w planie wydatków budżetu Gminy Mogilany na 2015 rok zwiększając je o łączną kwotę 147 181,25 zł. Na kwotę tą składa się: zwiększenie wydatków bieżących o kwotę 153 856,25 zł w tym:

w dziale 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska o kwotę 153 856,25 zł na:  
- realizację zadań związanych z gospodarką odpadami 103 856,25 zł (są to środki niewykorzystane z roku 2014) w tym: utworzonego punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych na bazie BUK w Gaju i zatrudnienie pracownika 20 000,00 zł,

- realizację projektu pn. „Demontaż i bezpieczne składowanie wyrobów zawierających azbest z obszaru województwa małopolskiego” w ramach Szwajcarsko – Polskiego Programu Współpracy w celu zmniejszenia różnic społeczno – gospodarczych w obrębie rozszerzonej Unii Europejskiej na podstawie umowy partnerskiej zawartej z Gminą Szczucin jako Instytucją Realizującą 50 000,00 zł. Kwota 35 000,00 zł zostaje przeniesiona w ramach tego rozdziału z zaplanowanych na ten cel wydatków związanych z realizacją zadań statutowych. W związku z powyższym łączna kwota wydatków planowana na realizację tego projektu w roku bieżącym wyniesie 85 000,00 zł. Zmniejszenie wydatków majątkowych o kwotę 6 675,00 zł w tym: w dziale 600 – Transport i łączność o kwotę 6 675,00 zł z zadania pn. „Przebudowa drogi gminnej nr K600666 w Libertowie ul. Zgodna i ul. Borowa na odcinku km 0+340 - 1+156 o łącznej długości 816mb”. W ramach wydatków bieżących:

- dokonuje się przeniesienia środków w kwocie 4 000,00 zł przeznaczonych na Program Współpracy Gminy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego z działu 851 – Ochrona zdrowia (brak ofert w wyniku ogłoszonego konkursu na zadanie w zakresie interwencji kryzysowej dla osób uwikłanych w przemoc domową i rodzin zagrożonych patologią) do działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego na zadania w zakresie kultury,

- dokonuje się przeniesienia środków w kwocie 5 000,00 zł w dziale 900 rozdział 90004 – Utrzymanie zieleni w miastach i gminach z wydatków związanych z realizacją zadań statutowych na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń (zwiększone koszty wynagrodzeń

związane są z przyznawaną premią uznaniową). W ramach wydatków majątkowych dokonuje się: zmniejszenia planowanych wydatków na zadaniu inwestycyjnym pn. „Budowa pompowni ścieków wraz z kanałem tłocznym w Mogilanach” (przy byłym Domu Nauczyciela) w dziale 010 – Rolnictwo i łowiectwo, rozdział 01010 – Infrastruktura wodociągowa i sanitarna wsi o kwotę 20 000,00 zł i wprowadza się w tym samym dziale i rozdziale zadanie inwestycyjne pn. „Wykonanie przykanalika do budynku dawnego Domu Nauczyciela w Mogilanach” na kwotę 20 000,00 zł. Zmiana sposobu odprowadzania ścieków spowodowana jest tym, że w celu zagospodarowania działki gminnej nr 114/1 w Mogilanach z jej terenu należy usunąć zbiornik ścieków komunalnych obsługujący kiedyś szkołę i Dom Nauczyciela, a obecnie Dom Nauczyciela. Kiedy Gmina sprzedała lokale mieszkalne w Domu Nauczyciela zapewniła mieszkańcom odbiór ścieków. Do tej pory ścieki odprowadzane były do zbiornika na działce nr 114/1. W budżecie gminy na rok 2015 przewidziano środki na budowę pompowni przy byłym Domu Nauczyciela wraz z kanałem tłocznym. Po dokładnej analizie tańszym rozwiązaniem w eksploatacji będzie wykonanie przykanalika odprowadzającego ścieki grawitacyjnie z byłego Domu Nauczyciela do pompowni znajdującej się na działce nr 113 (SPZOZ). Pozostanie jedna pompownia i jeden kanał tłoczny. Pompownia i kanał tłoczny zapewni odbiór ścieków tak z budynku byłego Domu Nauczyciela jak i budynku SPZOZ.

Przeniesienia środków zaplanowanych na realizację zadań na drogach powiatowych w ramach inicjatyw samorządowych na kwotę 40 000,00 zł poprzez zmniejszenie wydatków na dotację związaną z wykonaniem projektu budowlanego przebudowy odwodnienia odcinka drogi powiatowej nr 1992K ul. Świątnicka w miejscowości Mogilany i Włosań wraz z robotami drogowymi realizującymi ten projekt (w chwili obecnej zadanie to jest realizowane przez ZDPK w ramach prac remontowych wykonywanych na tej drodze) i zwiększenie wydatków na dotację związaną z modernizacją drogi powiatowej nr 2169K w miejscowości Lusina i drogi powiatowej nr 2168K w miejscowości Lusina w związku z koniecznością zwiększenia zakresu robót w ramach tego zadania, co pozwoli na wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej na najgorszych odcinkach w/w dróg powiatowych. W ramach planowanych przychodów dokonuje się następujących zmian:

zwiększa się planowane przychody poprzez wprowadzenie wolnych środków z roku 2014 w kwocie 103 856,25 zł tj. z kwoty 637 233,55 zł do kwoty 741 089,80 zł, zmniejsza się planowane przychody z tytułu spłaty udzielonych pożyczek o kwotę 6 675,00 zł tj. z kwoty 107 365,18 zł do kwoty 100 690,18 zł w związku z częściowym umorzeniem przez Wójta Gminy pożyczki udzielonej w roku 2014 Stowarzyszeniu na Rzecz Rozwoju Libertowa i Brzeczyny na realizację zadania pn. „Utworzenie ogólnodostępnego placu zabaw w Libertowie” dofinansowanego ze środków PROW (Wójt dokonał umorzenia pożyczki na wniosek w/w Stowarzyszenia na podstawie Uchwały Rady Gminy Mogilany Nr X/69/2011 z dnia 2 września 2011 roku).Dziękuję.

Przewodniczący rady – dziękuję czy ktoś z pań, panów radnych ma pytania. Przechodzimy do głosowania. „za” 15 czyli uchwała przegłosowana. Autopoprawka wójta, która wpłynęła 27, jest czy może coś wyjaśnić czy głosujemy. Możemy łącznie z uchwałą, możemy też przegłosować tę autopoprawkę odrębnie.

Autorem autopoprawki jest projektodawca uchwały czyli przyjmujemy, że została przegłosowana łącznie z uchwałą – radca prawny Patrycja Gromala Górnik wyjaśniła.

Przewodniczący rady – dziękuję wobec tego przechodzimy do kolejnego punktu 2 zmiany WPF na lata 2015-2023

Celina Okarmus inspektor FN – te wszystkie zmiany o których przed chwileczką mówiłam mamy w tym tej uchwale WPF na lata 2015-2023 to jest to samo tylko musi być w WPF.

Przewodniczący rady – dziękuję, czy ktoś z państwa ma pytania, wobec tego przechodzimy do głosowania: „za” 15 uchwała przyjęta.

Wójt – ja tylko powiem krótko, że ta uchwała jest związana z nowo wybranymi sołtysami, chodzi o inkasa podatku.

Przewodniczący rady – czy ktoś ma pytania, przechodzimy do głosowania; 15 „za” uchwała przyjęta.

Pkt. 4 zmiany uchwały nr V/28/2015 Rady Gminy Mogilany z dnia 29 stycznia 2015 r. w sprawie udzielenia Powiatowi Krakowskiemu pomocy finansowej na realizację zadań drogowych w 2015 roku.

Zbigniew Klimończyk kier. IGK – witam państwa – w celu realizacji zmian budżetowych, które przed chwilą uchwaliliście w zakresie zwiększenia dotacji o 40 tys. na zadanie związane z modernizacją drogi powiatowej niezbędna jest zmiana podjętych uchwał. Ja pozwolę sobie, aby uchwały naraz omówić, bo to jest jeden komplet. W tym roku państwo 2 uchwałami udzieliliście, państwo powiatowi krakowskiemu pomocy finansowej na realizację zadań drogowych w 2015 roku, 29 stycznia i 19 lutego. 19 lutego była dodatkowa uchwała w sprawie modernizacji drogi powiatowej w miejscowości Lusina. Na podstawie tych zmian budżetowych w uchwale z 29 stycznia jak gdyby pomniejszono kwotę dotacji o 40 tys. na wykonanie projektu przebudowy odwodnienia odcinka drogi powiatowej, a w uchwale z 19 lutego zwiększono kwotę o 40 tys. na modernizację drogi powiatowej w Lusinie. Tych dwóch dróg 2169 i 2168.

Przewodniczący rady – dziękuję, ja jeszcze zapytam czy do tych 40 tys. coś powiat nam dorzuci też.

Zbigniew Klimończyk kier. IGK – dokładają po drugie tyle, bo oni też mieli u siebie zabezpieczone środki na przebudowę odwodnienia, z uwagi, że to poszło z remontów bieżących i to jest na ich wniosek, bo oni zauważyli, że mają te środki i żeby oni mogli wydać to my jak gdyby dokładamy tę swoją część, która zostaje.

Przewodniczący rady – to super, dziękuję bardzo. Pan radny Malik.



Radny Grzegorz Malik – ja mam tylko pytanie czy już jest coś uzgodnione z terminem zaczęcia tych robót, bo widzę, że droga, która tylko należała do Krakowa, jest już zrobiona do mostu w Lusinie, a tu jeszcze nic.

Zbigniew Klimończyk kier. IGK – jeżeli chodzi o Kraków to nie jest zarząd to jest ZIKiT, to jest inny budżet, czyli my możemy rozmawiać jeżeliby zaczęli drogi na Świątnikach, Skawinie, jeżeliby kładli nakładki, to w podobnym terminie będą u nas robić. Ja rozmawiałem z inspektorem nadzoru są w tym momencie – ogłosili przetarg na 100 tys., przetarg umożliwi (w sumie na 200 tys.) zlecenie robót uzupełniających, więc oni czekają na naszą uchwałę i uchwałę zarządu powiatu krakowskiego i wtedy w ramach robót uzupełniających dołożą dodatkowe roboty w zakresie nawierzchni asfaltowych.

Przewodniczący rady – czy ktoś ma pytania, przechodzimy do głosowania pkt. 4 zmiany uchwały nr V/28/2015 Rady Gminy Mogilany z dnia 29 stycznia 2015 r. w sprawie udzielenia Powiatowi Krakowskiemu pomocy finansowej na realizację zadań drogowych w 2015 roku. 15 „za” uchwała przyjęta.

Pkt. 5 zmiany uchwały nr VI/38/2015 Rady Gminy Mogilany z dnia 19 lutego 2015 r. w sprawie udzielenia Powiatowi Krakowskiemu pomocy finansowej na realizację zadań drogowych 2015 roku.

Głosowanie „za” 15 osób, uchwała przyjęta.

Pkt. 6 przyjęcie Strategii Rozwoju Gminy Mogilany na lata 2015 – 2020+.

Anna Bularz pracownik UG – Strategia Rozwoju Gminy Mogilany jest dokumentem planistycznym. Wyznaczającym najważniejsze obszary, cele, kierunki rozwoju samorządu. Zapisy strategii zostały wypracowane na 2 konwentach strategicznych, pierwszy w ubiegłym roku w grudniu, kolejne w lutym tego roku. Strategia powstała w ramach projektu „Razem Blisko Krakowa Zintegrowany Rozwój Podkrakowskiego Obszaru Funkcjonalnego”. Strategia była poddana konsultacją przez osoby, które brały udział w pracach nad nią, były to osoby z różnych środowisk społecznych, specjaliści, urzędnicy, a także społeczność lokalna gminy. Strategia jest spójna z dokumentami rządu wyższego między innymi z uchwaloną już Zintegrowaną Strategią Obszaru Funkcjonalnego Blisko Krakowa.

Radna Joanna Nowicka – ja chciałam zapytać czy ta strategia była omawiana na komisjach i ten projekt uchwały.

Anna Bularz pracownik UG – na komisji budżetowej była omawiana dzisiaj, na komisji oświatowej nie brałam udziału, więc nie była omawiana.

Radna Joanna Nowicka – ja bym sugerowała, żeby jednak przedłożyć to jeszcze komisjom zanim się pochylimy nad tym na sesji i chciałbym zwrócić uwagę, że figuruję w tabeli nr 1 jako osoba uczestnicząca w pracach nad strategią rozwoju gminy, natomiast muszę przyznać, że jedyną moją pracą to było przeczytanie zaproszenia, ponieważ były 2 konwenty i na obydwu nie dałam rady być. W związku z tym nie czuję się współautorem tej strategii, ale rzeczywiście ja myślę, że gdybyśmy o tym jeszcze porozmawiali na komisjach to potem możemy porozmawiać o tym na sesji.

Zbigniew Klimończyk kier. IGK – o tyle ile powiedział p. wójt czy koleżanka jest to de facto strategia pisana pod dane programy i jest to zbliżone, bardzo ogólne jak gdyby są bardzo ogólne zapisy, gdzie możemy de facto włożyć do tej strategii wizję. Strategia też jest jak gdyby dostępna do wglądu na etapie opracowania, tak więc to, że pani nie brała udziału to można się było z tym zapoznać. Nie wiem czy mamy jakiś termin.

Przewodniczący rady - czy mamy jakiś termin do kiedy tą strategię należy przyjąć.

Anna Bularz pracownik UG – moim zdaniem koniecznie.

Zbigniew Klimończyk kier. IGK – znaczy nie wiem, ale państwo podjęliście jak gdyby, zapoznaliście się przed sesją, dostaliście materiały, to co koleżanka powiedziała jest to spójne z ZIT-em, no więc nie można zrobić dużych korekt. Czy na czym miałyby polegać te korekty do tej strategii. To uwzględniono na wstępie, że jest to bardzo ogólna strategia, tylko są główne kierunki, gdzie idziemy w ramach ZIT-u, żeby podporządkować, inaczej chcąc dostać środki na pewne zadania musi to być w strategii gminy i tyle.

Anna Bularz pracownik UG – jeszcze mogę powiedzieć, że strategia była i jest spójna z dokumentem, który już został uchwalony, w którym państwo też brali udział w Zintegrowanej Strategii Obszaru Funkcjonalnego Blisko Krakowa, są to 2 spójne dokumenty.

Radna Ewa Walczak – chciałam zapytać czy wiadomo już jakie środki zostaną przekazane na realizację tych celów i przeznaczone dla gminy Mogilany.

Anna Bularz pracownik UG – na obecną chwilę nie ma takich informacji, nie są jeszcze uszczegółowione konkretne programy i wytyczne.

Przewodniczący rady – jeśli mogę dodać to ta strategia jest taką strategią bardzo ogólną, tutaj nie ma nic konkretnego, aby tutaj rozmawiać o konkretnych zadaniach, ośrodkach tu są takie bardzo ogólne kierunki rozwoju, więc pani radna czy pani składa wnioski o wycofanie czy po prostu możemy to głosować. Dziękuję, czy jeszcze jakieś pytania.

Radna Ewa Walczak – jeszcze chciałam zapytać czy w całej strategii to co jest tutaj napisane jesteśmy zobowiązani wszystko zrealizować czy wybieramy tylko niektóre.

Anna Bularz pracownik UG – strategia rozwoju wyznacza cele, które planujemy rozwiązać z korzyścią dla mieszkańców, niekoniecznie nie ma wytycznych, które nas z tego będą potem rozliczały w moich odczuciach.

Przewodniczący rady – czyli jak rozumiem są to nasze pobożne życzenia.

Głosowanie za przyjęciem Strategii, „za” 14, 1 osoba wstrzymała się, uchwała została podjęta.

Pkt. 7 zmiana uchwały Nr IV/15/2014 Rady Gminy Mogilany z dnia 23 grudnia 2014 roku w sprawie uchwalenia rocznego programu współpracy Gminy Mogilany z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2015.

Maria Jurek kier. GOPS – ja może tylko powiem tyle, że zmiana tej uchwały jest związana z tym, że poszerza się zadania, które będą przekazywane w ramach tego programu organizacją pozarządowym do realizacji i takim właśnie poszerzeniem jest w tym momencie ujęte, to poszerzenie obejmuje zadania z zakresu pomocy społecznej, a dokładnie realizację zadania pn. „Świadczenie specjalistycznych usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania dla osób z zaburzeniami psychicznymi”. Na to zadanie mamy przeznaczone środki od wojewody w ramach dotacji celowej i w tym momencie jest to kwota 54 tys. 400 zł., to są środki tylko do końca września i już otrzymamy dotację od września do końca grudnia. Jeżeli są jakieś pytania to bardzo proszę.

Przewodniczący rady – czy ktoś z państwa radnych ma jakieś pytania. Ja w każdym razie chciałbym zapytać na czym polega ta zmiana w stosunku do poprzedniej uchwały. Chodzi mi tutaj o korzyści dla tych, którzy mają z tego korzystać.

Nie bardzo rozumiem – stwierdziła kierownik Jurek

Chodzi o to, że – kontynuował przewodniczący rady.

Maria Jurek kier. GOPS – panie przewodniczący w poprzedniej uchwale, która była związana z przyjęciem tego gminnego programu w ogóle nie było takiego zapisu w zakresie pomocy

społecznej, nie było tych zadań ujętych, a w związku z tym, że my teraz realizujemy takie zadania i mamy możliwość przekazać takie zadania organizacji pozarządowej w drodze konkursu musi nastąpić tutaj zmiana w tym właśnie gminnym programie i poszerzenie tych zadań o pomoc społeczną i tylko ta zmiana jest z tym związana.

Przewodniczący rady – dziękuję, czy jeszcze jakieś pytania, to przechodzimy do głosowania.

Głosowanie: „za” 15, uchwała została podjęta.

Pkt. 8 . powołanie doraźnej Komisji ds. Statutu Gminy Mogilany.

Radna Joanna Nowicka – proszę państwa no chyba wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że trzeba jak najszybciej uchwalić statut. W związku z tym, tak jak chyba na poprzedniej sesji prosiłam wszystkich, zainteresowanych pracą w komisji statutowej, żeby się zgłosili, zgłosiło się kilka osób w związku z tym, formalnością jest zatwierdzenie tej doraźnej komisji statutowej, oczywiście statut przegłosuje cała rada.

Przewodniczący rady – czy jakieś pytania. Wobec tego przechodzimy do głosowania.

Głosowanie: „za” 15, uchwała przyjęta.

Radna Joanna Nowicka – ja bym proponowała, żeby te osoby, które się zdecydowały pracować w komisji statutowej, żeby zostały na chwilę po sesji, bo powinniśmy wyłonić przewodniczącego, który przejmie potem inicjatywę jeśli chodzi o spotkania.

Pkt. 9 powołanie Komisji Konkursowej dla przeprowadzenia konkursu na stanowisko Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Mogilanach.

Przewodniczący rady – ja, że jestem autorem z Grzegorzem Malikiem z Konar tej uchwały więc może tego projektu tej uchwały, więc może kilka zdań i zapytań. Wpłynęły skargi do Przewodniczącego Rady Gminy Mogilany na zorganizowany konkurs na stanowisko dyrektora SPZOZ w Mogilanach. Podjąłem czynności takie, że wysłałem zapytanie do p. dyrektora Chrapusty czy jest to zgodne z zobowiązującymi przepisami, ponieważ z tego co udało mi się sprawdzić, nie do końca jestem pewien czy jest to zgodne. Nie otrzymałem jeszcze informacji zwrotnej od p. dyrektora Chrapusty. Nie ma też panie wójtce informacji o unieważnieniu konkursu, prawda.

Wójt – proszę państwa nie ma unieważnienia konkursu, ponieważ nie możemy podejmować żadnych decyzji dopóki nie będzie odpowiedzi od wojewody.

Radna Małgorzata Okarmus- panie przewodniczący rozumiem, że pan jako przewodniczący rady reprezentuje radę, moje pytanie jest dlaczego my jako radni nie zapoznaliśmy się z tymi skargami, dlaczego pan również napisał w imieniu rady, bo pan podpisał się jako przewodniczący z tego rozumiem. Zapytanie czy skargę powinniśmy otrzymać to w materiałach, żeby móc po prostu podejmować jakiegokolwiek decyzje. Ponadto ten projekt jest bez parafy radcy prawnego, czyli też tutaj mam pewne wątpliwości i następna wątpliwość dlaczego nie możemy poczekać do rozstrzygnięcia wojewody, dlaczego ten projekt uchwały jest już w tym momencie.

Przewodniczący rady – podzielam tutaj pani opinię, że powinienem poczekać do decyzji wojewody, dlatego też proszę o przegłosowanie, aby zdjąć z dzisiejszego porządku obrad głosowanie nad tym projektem, to po pierwsze, po drugie parafowała pani mecenas.

Radca prawny Patrycja Gromala-Górnik – panie przewodniczący ja nie parafowałam, ja przesłałam panu informacje, że sugeruję wstrzymać się z uchwałą do momentu rozstrzygnięcia przez wojewodę, bo w mojej ocenie też jest to wątpliwe. Natomiast oczywiście moja parafa nie jest wymagalna pod uchwałą, tylko wyraziłam swoje stanowisko, że na dzisiaj sugeruję, żeby wstrzymać się z jej podjęciem.

Przewodniczący rady – i wydaje mi się, że w e-mail jest zapis, że uchwała jest zgodna, która otrzymałam od pani.

Radca prawny Patrycja Gromala-Górnik – panie przewodniczący ja wyraziłam, że wątpliwą kwestią jest to, który organ jest właściwy do tego, aby powołać komisje konkursową. Wskazałam również, żeby na dzień dzisiejszy nie podejmować tej uchwały, ponieważ obowiązuje zarządzenie wójta, natomiast jeśli będzie rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody, że organem właściwym jest rada, oczywiście zasadnym, wtedy będzie podjęcie uchwały w takim brzmieniu jak pan zaproponował, na dzień dzisiejszy nie wiem, który organ jest właściwy i trudno mi się podpisać pod taką uchwałą.

Przewodniczący rady – tak rozumiem, że mamy wiedzę, że uchwała jest w porządku. Natomiast czekamy na organ rozstrzygający.

Radca prawny Patrycja Gromala-Górnik – tak, bo tutaj podstawa prawna jest najbardziej w porządku, zakładając, że tym organem właściwym jest rada, bo jeżeli wojewoda wskaże, że organem właściwym jest wójt, czyli organ wykonawczy, no to oczywiście tu mamy sprawę jasną, natomiast jeżeli będzie, że to rada w takim brzmieniu jak pan zaproponował powinna być podjęta uchwała.

Przewodniczący rady – dokładnie wobec powyższego proszę p. Nowicką.

Radna Joanna Nowicka – takie pytanie natury własnej bardziej ogólnej. Proszę państwa my jako radni przedkładając projekt uchwały nie musimy mieć parafki, zaparafować tego projektu przez prawników. W związku z tym, zarzut, że jakiś projekt uchwały nie jest parafowany przez prawnika jest bezsensowny.

Wójt – to nie chodzi o projekt uchwały, tylko chodzi o pismo, chyba tak – ja nie wiem.

Radna Małgorzata Okarmus – to nie jest zarzut, tylko było pytanie, dlaczego nie ma, bo ja mam też wątpliwości. Proszę państwa i ja bardzo proszę panie przewodniczący, żebyśmy dostali skargi i pismo, które pan wysłał do wojewody. Skargi, które wpłynęły do biura rady, bo właściwie nie ma podkładki, no wydaje mi się, że patrząc tak z praktycznego punktu widzenia. Uczestniczyłam również w powołaniu w konkursach na powołanie dyrektorów np. w Krakowie w ubiegłym roku i tam wszystko odbywało się zarządzeniem prezydenta. W związku z tym literalnie trzymając się tego, no to ja następnym razem bardzo proszę pana przewodniczącego, żeby takie decyzje, bo to jest pewna forma zaskarżenia zarządzenia wójta, były podejmowane wspólnie na sesji, a nie żeby pan po prostu sam podnosił coś takiego. Natomiast oprócz skarg dotyczących właśnie konkursu wpłynęły również inne pisma, które dostaliśmy, może tutaj pan przewodniczący, powinien zapoznać radnych z pismem, które wpłynęło i nie dotyczyło ono skargi na konkurs.

Przewodniczący rady – o którym piśmie pani radna mówi.

O piśmie pani Małgorzaty Stępień - kontynuowała radna.

Przewodniczący rady – gdyby to pismo było merytoryczne, językiem cenzuralnym napisane, pewnie bym je odczytał, ale czegoś takiego nie mam najmniejszego zamiaru czytać.

Radna Małgorzata Okarmus – to moje pytanie jest dlaczego nie poznaliśmy poprzednich skarg, które wpłynęły i na podstawie, których pan sam zdecydował reprezentując radę, że trzeba napisać do wojewody nie wiem zaskarzenie na zarządzenie p. wójta, bo pan nie działa jednoosobowo, pan reprezentuje interesy rady, w związku z tym, rada powinna być poinformowana wcześniej o takim zamiarze, czy pana prawnik po prostu tak zdecydował, a może pana prawnik zacznie w końcu myśleć o tym jak po prostu pozbyć się strupa poprzedniego pana wójta, w postaci odszkodowania dla Przemysłówki na kilka dobrych milionów, bo w tym momencie szukacie państwo dziury w całym.

Przewodniczący rady – pani radna nie szukam dziury w całym, skoro wpłynęła do mnie korespondencja, staram się ja wyjaśnić zgodnie z prawem.

Radna Maria Kotarba – skoro pan przewodniczący nie odczyta tego pisma, które wpłynęło, a było ono również do wiadomości radnych w związku z tym pozwolę sobie go przeczytać – pismo stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu. *Załącznik nr 2 został utajniony na podstawie głosowania radnych na IX Sesji Rady Gminy Mogilany.*

Przewodniczący rady – bardzo pani radnej dziękuję za tę lekturę.

Radna Ewa Walczak – już nie pamiętam, kto kolejny raz zarzuca byłemu wójtowi Krzysztofowi Musiałowi, że dzięki jego decyzji gmina płaci odszkodowanie Przemysłówce. Ja chce przypomnieć wszystkim, że Przemysłówka to jest firma, która budowała gimnazjum. Decyzja o zaprzestaniu budowy tego gimnazjum została podjęta przez radę. Natomiast Przemysłówka żąda odszkodowania za to, że została z tej budowy usunięta.

Przewodniczący rady – pani radna bardzo przepraszam, ale zaraz wejdziemy do punktu interpelacje i zapytania i wolne wnioski. Mamy dziś jeszcze tylko zdjąć z dzisiejszego porządku obrad uchwałę powołanie komisji konkursowej.

Głosowanie: kto jest za zdjęciem z porządku obrad wymienionej uchwały - 15 „za”.

Pkt. V. Interpelacje i zapytania.

Radna Ewa Walczak – tak więc to, że gmina w tej chwili musi płacić odszkodowanie to nie są decyzje wójta gminy, byłego wójta Krzysztofa Musiała, tylko to są decyzje, które zapadły o budowie tak ogromnego gimnazjum i sięgają jeszcze wcześniejszego wójta, decyzji czy rządów wcześniejszego wójta p. Mardyły Małgorzaty.

Radna Małgorzata Okarmus – w gwoli sprostowania, byłam w poprzedniej radzie i decyzja była o wstrzymanie budowy w takim kształcie jak była, natomiast pan wójt chciał wymusić na radzie, żeby równocześnie rada wyraziła zgodę na wypowiedzenie umowy, na co się nie zgodziliśmy i uchwała musiała być przerobiona. Była sprawa omówiona na sesji wstrzymanie w takim kształcie w jakim to było, natomiast jeśli nie poszło to w dalszym kierunku i pan wójt, bo pan wójt Musiał wypowiedział umowę, nie rada, bo to nie jest kompetencja rady gminy, pani przewodniczącą komisji rewizyjnej, w związku z tym proszę tutaj nie mówić o radzie. Po prostu decyzję i umowę wypowiedział p. wójt Musiał, no chyba, że zrobił to za niego pan zastępca.

Przewodniczący rady – czyli jak rozumiem podjął tę decyzję p. wójt Musiał samodzielnie bez zgody rady tak.

Radna Małgorzata Okarmus – bez zgody rady, bo to jest kompetencja organu wykonawczego, rada nie podpisywała umowy.

Przewodniczący rady – oczywiście, że wykonawczy jest wójt, natomiast rada winna podjąć uchwałę o wstrzymaniu budowy.

Radna Małgorzata Okarmus – proszę państwa sprawdzimy protokół – wstrzymanie budowy i gimnazjum i jakiejś tam sali dodatkowej, ja w tym momencie nie pamiętam, natomiast nie było mowy o wypowiedzeniu umowy. Decyzję o wypowiedzeniu umowy podjął p. wójt, chyba, że zrobił to ktoś za niego, inny natomiast nie rada, bo to nie jest kompetencja rady.

Radny Tadeusz Gniadek – dwa pytania, jedno kto podjął decyzję o budowie tzw. gimnazjum, bo to nie ma nic wspólnego z gimnazjum to jest jedno, a drugie: gdyby budowa nie została wstrzymana to pan wójt tu by nie siedział na swoim miejscu, tylko byłby tu zarząd komisaryczny, to jest proste i p. Małgorzata o tym dobrze wie.

Radna Małgorzata Okarmus – nie nie, ale wie pan zarząd komisaryczny tj. długa droga do zarządu komisarycznego w związku z tym proszę na ten temat nie mówić o zarządzie komisarycznym. Natomiast niech poprzedni wójt nie umywa rąk od tego, że będziemy my – rada, będzie musiała razem z panem obecnym wójtem szukać kilku milionów, przeznaczyć to żeby zapłacić odszkodowanie, a umowę wypowiedział p. wójt. Kto podjął taką decyzję, proszę, podjął ktoś, natomiast konsekwencją wypowiedzenia umowy jest odszkodowaniem kilkumilionowe.

Radny Tadeusz Gniadek – a skąd by wzięła pani pieniądze na te kontynuację.

Radna Maria Kotarba – ale wstrzymanie, a zerwanie umowy to są dwie różne rzeczy.

Radny Tadeusz Strzeboński – pytanie do p. wójta, jakie są wyniki rozmów, które pan przeprowadził z przedstawicielami Przemysłówki 31 marca.

Wójt – dziękuję bardzo, właśnie po to trzymałem rękę, żeby odpowiedzieć. Proszę państwa wyjazd do Przemysłówki, było to przedstawienie się, poczekanie jakie mają państwo wykonawcy rozwiązanie na ten temat, dowiedzenie się ze źródła następnego jak to było, bo tu



słyszę cały czas z lewej, z prawej przeróżne opinie. Więc wyniki są takie. Przemysłówka oczywiście była zdziwiona zerwaniem natychmiastowym umowy, dlaczego. Dlatego, że gdyby byli poinformowani, że gmina nie posiada środków w budżecie, ale gmina np. rocznie może wydać 1 mln zł na tą inwestycję, firma była gotowa zrobić roboty roczne za 1 mln zł, natomiast w styczniu, w lutym, w marcu startować w przetargach na terenie kraju w innych, aby mieć ciągłość i płynność finansową. Przerwanie tej umowy spowodowało, że właściwie zostali na lodzie. Sprawę ograniczonego wykonania np. za milion rocznie mogli sobie zrobić w maju, w kwietniu, w czerwcu, lipcu, a poza tymi miesiącami mogli sobie robić inne inwestycje. Sprawa dotyczyła również tego, że zadałem konkretne pytanie: Co państwo w takim razie jesteście gotowi, nie wiem zrobić, żeby np. odejść od rozprawy sądowej-odpowiedzieli, że praktycznie nic, ponieważ, ani przejecie budynku, ani przejecie jakieś części działki ich nie interesuje. Natomiast no zostały zerwane umowy i przerwana płynność finansowa, dlatego tylko ewentualnie mogą iść na rozłożenie na raty tego długu. Wracając z Częstochowy doszedłem do wniosku, że na taka forma, że to na raty będzie dług rozłożony mnie osobiście nie satysfakcjonuje, ponieważ na to samo może być po rozprawie sądowej. Dzisiaj nie mamy żadnej gwarancji, jaka to będzie kwota, czy będą to pełne odsetki, czy może ciut mniejsze, czy sąd karze wypłacić to naraz- zapewne nie, bo gmina nie jest w stanie, żeby zapłacić od ręki 5 mln, więc na pewno sąd przychyli swoje orzeczenie rozłożenia na raty. Wg powyższego ta oferta Przemysłówki nie znalazła u mnie zadowolenia i jakieś satysfakcji, bo to samo możemy uzyskać przez sąd, dlatego moje zdanie, jest takie, że w obecnej sytuacji trzeba czekać do rozprawy sądowej, ponieważ nie wiemy jak to kwota na dzień dzisiejszy, co ja tu będę mówił, że co, że, pozyskałem, że udało mi się obniżyć, ale, co udało mi się obniżyć jak nie wiem, jaka to kwota. Wyrok sądowy będzie określał, ile za przeproszeniem jesteśmy w plecy i wtedy podjąć ewentualne działania, które jeszcze mam w zanadru, ale to nie jest temat na tym etapie do rozmowy.

Radna Alicja Wodziańska - Berbeka – jak pan wspomniał, że Przemysłówka jeżeli otrzymywałaby po milionie złotych rocznie, to byłaby zdecydowana kontynuować dalej. Jeżeli miało to kosztować 52 mln zł, czy oni to chcieli zaocznie w 2 czy 3 lata zrobić, a my ich będziemy przez 40 lat spłacać. Czy może by budowali przez 40 lat i my byśmy spłacali, bo ja tego w ogóle nie rozumiem.

Wójt – odpowiedź prosta- żeby skończyć gimnazjum na dzień dzisiejszy, potrzeba 14 mln, to jest kosztorys na zamknięcie tego etapu, oczywiście w tym nie ma opasek, parkingu, kostki, nie ma boiska na, zewnątrz.

Czyli 14 lat – dodała radna Berbeka.

Nie wiem nawet czy bez sali – kontynuował wójt, bez sali, proszę państwa, natomiast to, co ja powiedziałem pani radnej, to nie jest, że my im dajemy milion, nie określamy na ile stać nas w tym roku np. żeby wykonać roboty za 1 mln zł, określamy, co w tej pracy będzie i oni to robią i oni to zrobią np. w 2 – 3 miesiące. Natomiast wiedząc o tym startują do przetargów na inne inwestycje i w tym momencie mają cały rok robotę, płynność finansową. To nie jest to, że my dajemy milion, a oni nic nie robią.

Radna Alicja Wodziańska-Berbeka – nie zmienia to faktu, że milion to jest roczna kwota, a wspomina pan o 14 mln, które teraz wystarczy, pomijając to, że nie ma parkingów, wykończenia i tak nie będzie by można oddać do użytku, czyli mamy dalej gimnazjum za 14 mln, 14 lat będziemy spłacać i dalej jesteśmy w martwym punkcie, czyli nie mamy nic de facto i mamy dalej dług, bo gimnazjum nie możemy oddać.

Wójt – proszę państwa po pierwsze to tak, nie można mówić, że nie mamy nic, bo sama działka, która była przez spółdzielnię ofiarowana bezpłatnie ma na dzień dzisiejszy wartości ok. 5-6 mln zł, więc dołożymy jeszcze to, co jest tam jeszcze włożone, to się okaże, że mamy wartość przykładową 17 mln to jest jedno, natomiast moje pytanie jest takie: w 2011 roku nikt prorokiem nie był i dlatego nie wzięto pod uwagę, że może się zmienić koniunktura, a może coś innego będzie, a może przecież wiadomo było tylko 100% jedno, że może rozdanie środków unijnych będzie i w 2011 nikt nie wiedział, bo ja dzisiaj nie wiem, na co dokładnie te środki będą, bo ja się dowiem dopiero po półroczu, a tym bardziej w 2011 nikt nie wiedział, na co te środki będą, czyli chodziło o to, żeby to zabezpieczyć, żeby to szło na tyle na ile na stać. Budowę domu, też budowałem 6 lat budowałem dom, a mogłem go wybudować w 1 rok. Nie określiłem sobie na tyle mnie stać dzisiaj kopie fundamenty, w przyszłym roku postawię kawałek muru. Budowę domu jednorodzinnego 300 m<sup>2</sup>, a my tutaj rozdieramy szaty, że 14 lat będziemy budować budowlę o kubaturze 4 czy 5 tys. m<sup>2</sup>. To nie chodzi o to, ale tak jest poza marginesem. Chodziło o to, że unikając te 5 mln, my byśmy w tym roku mieli, następny milion, czyli, za 5 mln jakaś robota byłaby wykonana i jesteśmy cały czas na zero, bez zadłużenia. Natomiast dzisiaj stoimy przed faktem że nie dość, że się nic nie zrobiło, to jeszcze puścimy lekka ręką 5 mln kary - o to chodzi.

Radna Alicja Wodziańska-Berbeka – dzisiejszy dzień nie może pan stwierdzić, że mając w takim stanie gimnazjum i nikt go do tej pory nie kupił i nie było nawet osoby, która by zechciała taką ofertę złożyć na kupno, to nie możemy powiedzieć, że zrobimy dodatkowe za 2 mln 3 mln, bo może się okazać, że zrobimy za 3 i dalej zostaniemy w punkcie, mamy minus następne 3 mln i mamy dalej mury, które nie nadają się do niczego, dzisiaj nie może pan zdecydować, że to jest kontynuacja.

Wójt – dobrze tylko pani radna jako przedsiębiorca, wobec powyższego proszę się zastanowić tak: mamy budynek, który ma wysokość i metry kwadratowe dopasowane wg. oświaty, wg ustawy o oświacie, czyli odpowiednia wysokość, odpowiednie metry, 50 m<sup>2</sup> sala lekcyjna i teraz jako przedsiębiorca pani ma wizję swojej firmy, czy pani to kupi za 10 mln, po czym włoży w to następne 5 czy 6 mln, żeby to przystosować do swojej działalności, bo pani nie potrzeba sali np. 50 m<sup>2</sup>, czyli każda ścianka działowa, każde drzwi panią kosztują, czy pani nie wstawi, za tą kwotę 5 mln swojego nowego, czyli swojej nowej firmy, wg swojego planu, wg swoich zapotrzebowani, więc jaki biznes jest przedsiębiorcy, żeby kupować to i jeszcze dokładać do tego, dlatego to się nie sprzedaje, ja o tym wiem i to wszyscy wiedzą, dlaczego państwo się łudziacie, że to ktoś weźmie, kupi. Kupi za 6 mln tak, czyli wartość samej działki, bo też tak mi ktoś zwrócił uwagę. Mówi panie 5-6 mln to jest dom, bo ja tego szkieletora wolę nie ruszę, ja mówię jak to pan nie ruszy, panie ja gwizdże na te mury, ja na następnej działce podzielę to na działki budowlane i ja te 6 mln odrobię w mik, nie przejmując się

waszym szkieletorem. Tylko pytanie czy trzeba nam następnej, kawałek cmentarza z takim budynkiem, czy nie dość mamy Libertowa, Lusiny i następnego szkieletora. To jest pytanie, poza tym jeszcze pytanie o niegospodarność, że sprzedaży to za 6 czy 7 mln.

Radna Alicja Wodziańska-Berbeka – p. wójtynie nigdy nie kupiłabym działki, gdzie musiałabym zrobić stabilizację gruntu za kilka milionów. Można było kupić i wybudować na takim gruncie, gdzie za kilka milionów możemy postawić to co jest a w tym momencie koszt stabilizacji był tak ogromny, że nie wiem który to ekonom coś takiego wymyślił, żeby zrobić no wybudować coś takiego i kilka milionów na stabilizację dać i utopić w mury, które właściwie to fundamenty.

Wójt – pani radna ja pani gratuluję, gdyby to miało nazwę centrum kulturalno-oświatowe, nie byłoby problemu, ani 4 lata temu, ani dzisiaj z tym. Problem pojawił się, bo dano temu nazwę gimnazjum i ktoś poczuł zagrożony i tutaj jest cały błąd tego, że dzisiaj się oto spieramy. Ja państwu gwarantuję, że gdyby było centrum edukacyjno-kulturalne, to nie byłoby żadnego problemu, dzisiaj byśmy o tym nie rozmawiali, natomiast jaka moja wizja jest konkretnie proszę państwa - jeżeli się uda wymigać z tej kary, co jest bardzo wątpliwe 95-99 % nawet, że to będziemy musieli zapłacić, ale gdyby jakimś cudem się udało, no to moje pytanie, moja wizja jest taka - robić to w miarę swoich możliwości, na tyle na ile nam budżet pozwala, robić to i tak musiałby być nowy przetarg. Nowy przetarg by i tak pokazał ceny aktualne na dzisiaj, a wiemy po kanalizacji, że te ceny byłyby całkiem inne i proszę państwa w przyszłości wprowadzić tam: dom kultury, ZEAS, wprowadzić przedszkole, wprowadzić część gimnazjum, a te budynki, które mamy będą dzierżawione i będą zarabiać na prąd i gaz, właśnie to, co się tam będzie znajdowało. Dzisiaj mamy problem z przedszkolem, dzisiaj mamy problem z domem kultury, bo nie mają na próby, bo sala za ciasna, bo nie mają gdzie próby zrobić, dzisiaj mamy wiele innych problemów, więc pytanie, czy zostawiamy to, żeby to gniło, czy szukamy jakiegoś programu naprawczego. Natomiast o tym będziemy mówić wrzesień, październik, kiedy będziemy wiedzieć na czym my stoimy, ja myślę, że dzisiaj nie ma się co podniecać, dzisiaj tylko stwierdzamy fakty, że zerwanie umowy nie było dobrym posunięciem.

Przewodniczący rady – bo poruszył pan ciekawą kwestię buduję dom, mam na fundamenty, buduję fundamenty, mam na ściany, buduję ściany, wobec powyższego dlaczego nie etapowano tej budowy, tylko zlecono budowę całości, to takie pierwsze pytanie, a drugie jeśli mogę poproszę, bo pewnie pan zapoznał się już z tymi dokumentami, bardzo dokładnie, proszę określić, kto ponosi odpowiedzialność za to, że będziemy musieli zapłacić kilka milionów kary. Czy jest pan w stanie wykazać konkretną osobę.

Wójt - panie przewodniczący, co do pierwszego pytania nie mam wiedzy, bo to nie była moja kadencja rządu, wobec czego nie będę zarzutów odpierał. Co do drugiego wskaże to sąd w swoim wyroku, kto, oni na pewno tam wskażą, czy to jest rada gminy winna, czy jest wójt, czy jest Gmina Mogilany jako organ, nie wiem, ja nie będę spekulował, ja po prostu wiem, że sam fakt przerwania, tej umowy nie był dobry. Natomiast, co do domu to ja podałem przykład

domu na swoim przykładzie, no 6 lat budowałem chatkę, która ma raptem ledwo 300 m<sup>2</sup>, a my tutaj porównujemy ileś tys. m<sup>2</sup>, do przykładowo 14 lat no co to jest, nie mówmy o tym.

Radna Ewa Walczak – ja zmienię temat pytanie do p. kierownika Klimończyka mam. W związku z tymi ciekami wodnymi na ul. Rzymskiej czy przyszła już odpowiedź z Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie na pismo, które zostało wysłane w sprawie regulacji rowu odwadniającego na działce 650.

Zbigniew Klimończyk kier. IGK – pismo jest u nas jest odpowiedź i to co podejrzewałem, oni się przyznają tylko do tego głównego cieku co wyremontowali. Wszystkie inne traktują, że to jest na terenach prywatnych.

Radna Ewa Walczak – to ja poproszę o tę odpowiedź.

Radna Joanna Nowicka – to, że umowa była fatalnie skonstruowana, to wiemy wszyscy, nikt nie konstruuje umowy o budowę w ten sposób, w jaki zrobiła to p. Mardyla, umowę się etapuje, budowę się, etapuje i płaci się za wykonane zadania zaważanie i mówienie teraz i pytanie się p. Piotrowskiego o tę sprawę to wydaje mi się, że to jakieś nieporozumienie, bo p. Piotrowski jest wójtem od 2 miesięcy, mówienie, że to Musiał jest winny sytuacji, absolutnie nie jest tej sytuacji, zastał taką sytuację po pani Mardylowej, fatalnie skonstruowana umowa, to był olbrzymi błąd, który nas nas będzie prawdopodobnie wiele kosztował, decyzja o przerwaniu budowy była właściwie jedyną możliwą decyzją, wtedy w takiej sytuacji te kilka lat temu. Mam przed sobą fragment protokołu z rady gminy na której została podjęta decyzja o sprzedaży tego gruntu, w wyniku przeprowadzonego głosowania, rada jednomyślnie podkreślam, zrobiliśmy to jednomyślnie w poprzedniej kadencji, podjęła uchwałę nr itd. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości z rozpoczęta budową budynku niemieszkalnego, stanowiącego własność Gminy Mogilany, oznaczonej jako działka nr, powierzchnia ponad 2 ha, położonej we wsi Mogilany, tj. fragment protokołu, proszę państwa z kwietnia 2011 roku i jednogłośnie rada podjęła decyzję o sprzedaży w wyniku czego oczywiście trzeba było wstrzymać decyzję o budowie i po prostu nie było innej możliwości, ponieważ umowa była tak skonstruowana, że albo kontynuujemy i płacimy ponad 50 mln za budowę, albo zrywamy umowę, nikt tak naprawdę zdrowo myślący nie myśli. Drugą wydaje mi się rzeczą, o której nie mówimy tj. sprawa jednoosobowego podejmowania decyzji przez p. Mardylę, która sama podjęła decyzję o podrożeniu kosztów tej budowy, dlatego z tego co wiem poprzednia rada, zmiany poprzedzone jeszcze przed rokiem 2010, wyraziła zgodę na budowę tego budynku w momencie, kiedy kosztorys wynosił ok. 23 mln. Stopniowo ta cena została podnoszona, aż do ponad 50 mln i z tego co wiem rada została postawiona przed faktem dokonany, że ta budowa ma tyle kosztować. No, ale proszę państwa to jest historia i rzeczywiście będziemy mieć problem jesienią, bo oczywiście nie widzę takiej możliwości, żeby Przemysłówka odstąpiła od odszkodowania, bo żaden biznesmen, nawet człowiek, który nie ma pojęcia o biznesie, nie zrezygnuje z kwoty ponad 3 mln. To ja dziękuję, jeszcze za moment może sobie zabiorę głos, ale na razie tyle.

Przewodniczący rady – pani radna Maria Kotarba była wcześniej.

Radna Małgorzata Okarmus – ja byłam wcześniej p. przewodniczący, a propo jeszcze Przemysłówki, ja bym chciała informację, kiedy została zerwana umowa, kiedy została podjęta uchwała o sprzedaży, kiedy została, bo ja nie pamiętam o sprzedaży tej działki, ale nie pamiętam, umowa, kiedy została zerwana z Przemysłówką, czy ktoś wie? A jeśli nie to bardzo proszę o informacje.

Radna Maria Kotarba – szanowni państwo – ja uważam, że bez przerwy mówienie tylko, to Mardyla, to Musiał to jest naprawdę bezsensu, zaczniemy w końcu coś robić, żeby było dobrze i mamy ten problem i ten problem musimy rozwiązać i jeśli będziemy się tylko kłócić, a to co ciągle pani Berbeka wymyśla. Dziwię się, że osoba bankowiec, jeszcze teraz prowadzi firmę, a zachowuje się tak, że tylko bez przerwy wytyka p. Piotrowskiemu, co źle robi, a ja nie mam zamiaru się kłócić tylko chcę, bo wy cały czas tak jak pani nie była pani wtedy, kiedy Mardylowa podejmował decyzję, ma pani to na piśmie, że podjęła sama. Wydaje mi się, że jest to niemożliwe, żeby sam wójt podjął decyzję o budowie gimnazjum. Druga sprawa to nie mamy nic w tych Mogilanach, w naszej gminie, nie mamy zaplecza żadnego. Przecież na litość boską tak by nam się ten budynek przydał, że szkoda mówić i trzeba by nareszcie zacząć myśleć o tym, nie sprzedawać tylko zacząć coś myśleć i odzyskać to co jest możliwe, i żeby to dalej budować.

Radna Renata Strzebońska – ja chciałam tylko powiedzieć, że chyba, albo dyrektor, ktoś chyba, z kim pan rozmawiał z Przemysłówki, to albo pana okłamali, bo chyba panowie inżynierowie pamiętają, że w 2011, na 2011 rok było w budżecie 5 mln 100 przeznaczone na budowę – pieniędzy, których nie było w budżecie ale były wpisane, prawda? Pieniądze nie wiadomo skąd, bo wiadomo wtedy nie było żadnej sprzedaży tzn. była sprzedaż 230 tys. W tym roku w 2012 roku nie było żadnej sprzedaży, więc skąd mieliśmy mieć pieniądze nawet ten milion i w momencie, kiedy, na początku 2011 roku Przemysłówka nie wiem czy po rozmowach z ówczesnym wójtem, czy bez rozmów przesłała takie pismo z tego to poprzedni radni powinni pamiętać, że życzą sobie, tzn. że oni są w stanie w stanie wykonać prace za 10 mln zł w tym roku i oni czekają na pieniądze. Więc w momencie, kiedy tak przypuszczam, jeżeli wójt zerwał umowę, bo nie byliśmy w stanie tych pieniędzy płacić, a jeżeli byłaby jakakolwiek rozmowa o obniżeniu, czyli, że zrobią za tyle, a wtedy przecież tu stały ich maszyny, mieli moce przerobowe, bo byli ludzie, więc oni, jeżeli, ja nie wierzę w to, żeby ktokolwiek po rozmowach, wtedy zabrał to wszystko, czyli po zerwaniu umowy i chciał wrócić, jak on miał czyste pieniądze z kary, więc myślę, że to, jeżeli państwo obarczacie pośrednio, czy bezpośrednio wójta Musiała za zerwanie, myślę, że to nie była jego decyzja tylko po prostu Przemysłówka, przez tak skonstruowaną umowę, po prostu zebrała graty, zesłała z placu budowy i wiedziała, że pieniądze będzie mieć, a gminy na to kredytowanie nie było stać, bo po prostu były dziury w budżecie.

Wójt – proszę państwa mln zł to w budżecie gminy zawsze jest i zawsze, bo popatrzcie na przykład w dzisiejszym roku, na ile my robimy inwestycji, czy nie ma miliona, a ile my robimy w tym roku inwestycji, no pani radna się dziwi, na to, co mamy budżet 100 zł. na

dzień dzisiejszy, budżet jest określony i zawsze ten budżet jest. Natomiast rzeczywiście działek nie mamy, dlatego jestem przeciwko sprzedaży czegokolwiek, niech to po prostu zarabia. Pani radna, z kim rozmawiałem z prezesem i v-ce prezesem, rozmowy były, co więcej to nie to, że Przemysłówka postawiła przed faktem dokonanym, rozmowy były i wtedy obiecano im pracę, z której potem nic i byli gotowi dogadać się, tylko została zerwana umowa i oni szli na wszystko.

Przewodniczący rady – czy ktoś jeszcze w tej sprawie.

Radna Lucyna Kufrej – ja chciałam zapytać o taką rzecz, wiem, że szereg gmin korzystało z różnych programów unijnych, czy nasza gmina nie mogła się postarać o jakieś pieniądze, a propo tej budowy, nie było szans, żeby coś po prostu dostać z unijnych, jakoś sobie z tym poradzić, przynajmniej częściowo.

Radna Renata Strzebońska – na oświatę pieniądze z UE były do 2005 roku o ile się nie mylę, tylko do tego roku można było uzyskać finansowanie budowy, czy rozbudowy szkoły. Natomiast po 2005, żadne pieniądze na oświatę nie płyną. Z tego co wiem liczone na dofinansowanie na jadłodajnię.

Radna Maria Kotarba – trzeba było pomyśleć i zatrudnić.

Wójt – ja myślę, że trzeba zakończyć ten temat, bo jak tak będziemy wymawiać sobie, to ja również dobrze mogę dać dzisiaj przykład Centrum Kulturalno-Oświatowego w Dobczycach w tym samym okresie robione z funduszy UE, więc ja myślę zamknąć ten temat, bo, po co mamy jeszcze przed weekendem w takich mrocznych nastrojach się rozchodzić.

Radna Alicja Wodziańska - Berbeka – mam taką prośbę skoro pan uważa, że to wójt Musiał były, z jego przyczyny została rozwiązana umowa, to bardzo prosiłabym, żeby pan napisał oświadczenie pisemne w związku z błędną decyzją podjętą i rozwiązaniem umowy przez wójta Musiała, Gmina Mogilany będzie zobowiązana zapłacić taką i taką kwotę bardzo to proszę napisać na piśmie.

Wójt – pani rada ja nie napisze tego na piśmie, ponieważ ja pana Musiała nie pozywam do sądu.

Radna Alicja Wodziańska-Berbeka – ale twierdzi pan, że dlatego, że on zerwał umowę, to proszę to napisać, proszę napisać i podpisać się, to wszystko, dziękuję bardzo.

Radna Maria Kotarba – ja mam taką sprawę, ponieważ ja uważam, że ta sprawa i tak trafi kiedyś do prokuratury panie wójtce proszę nam powiedzieć, bo z tego, co słyszałam, prawdopodobnie naszą gminą się CBA zaczęło interesować, proszę nam powiedzieć, o co to chodzi.

Wójt – no już, bo to mnie pani zaskoczyła teraz. Proszę państwa co jest więcej z CBA, wpłynęło pismo 20 kwietnia tego roku, zaadresowane Wójt Gminy Mogilany i w związku z prowadzonymi czynnościami służbowymi dot. sprawy i tu jest nr sprawy na podstawie art. 3 i art. 14 ust. 1, pkt 7 ustawy o CBA z dnia 9 czerwca 2006 r. zwracamy się z prośbą o przesłanie do tutejszej delegatury CBA poświadczonych za zgodność kopii niżej wymienionych dokumentów z realizacji projektu pn. „Eliminacja wykluczenia cyfrowego w Gminie Mogilany Einclusion w ramach tj. znowu nr tj. wniosku o dofinansowanie, protokołów z posiedzeń komisji przetargowej, złożonych ofert, korespondencji i umowy z wykonawcą, protokołów z odbioru inwestycji i protokołów z ewentualnych kontroli. Dokumenty zostały przygotowane i chyba wysłane już tak? Pani Aniu, jeszcze nie, w każdym bądź razie zostały przygotowane, bo podpisywałem za zgodność z oryginałem dokumenty.

Przewodniczący rady – przepraszam p. wójtce czy mogę prosić o powtórzenie w jakiej sprawie i z jakiego roku to jest sprawa.

Wójt – ale z jakiego roku.

Przewodniczący rady – 2006.

Wójt – to jest na podstawie i tu jest podstawa prawna z dnia 9 czerwca 2006, ale to jest ustawa.

Radna Ewa Walczak – ja jestem przewodnicząca komisji rewizyjnej i w tej chwili komisja pracuje właśnie nad tym projektem, przyglądam się jemu, dlaczego ja jako przewodnicząca nie mam tego pisma, o niczym nie wiem.

Wójt – ale wie pani, co nie ma żadnej afery, ktoś mnie prosi o przesłanie dokumentów i tyle.

Radna Ewa Walczak – czy ja nie powinnam o niczym wiedzieć.

Wójt – tzn. przyszło tutaj, że do wiadomości jest adresat i akta, koniec, natomiast to jest tylko przesłanie dokumentów, to może być, że mamy sygnały, że gdzieś tam w Polsce, też badają

aktualnie tą firmę, która realizowała ten program, ja nie wiem, ja jestem tylko zobowiązany wysłać dokumenty, natomiast trudno mi chodzić po wsi i gadać, co gdzie.

Radna Ewa Walczak – ale jednak uzna pan za słuszną uwagę, że p. radna Maria Kotarba, która jest członkiem komisji ma taka wiedzę, a ja jej nie posiadam, dziwne prawda?

Wójt – a dlaczego dziwne.

Radna Maria Kotarba – przepraszam, a czym się różni przewodnicząca od członka.

Wójt – myślę, że z tym pytaniem zostaniemy na długi weekend.

Radna Joanna Nowicka – ja mam jeszcze pytanie, prośbę o informację w ramach dostępu do informacji publicznej, jeśli pan teraz może odpowiedzieć to bardzo proszę, jeśli nie to pisemnie też to złożę, ile kosztowało spotkanie z przedsiębiorcami i zorganizowane przez wójta w styczniu br., a także proszę o podanie źródła jego finansowania, może pan teraz odpowiedzieć.

Wójt – może na piśmie udzielę, żeby było precyzyjnie.

Radna Joanna Nowicka – i jeszcze proszę pana w związku ze słowami, które wypowiedział pan na ostatniej sesji cytuję: „a w ogóle to byśmy skończyli z tą polityką poprzedników, bo jeżeli tak się będziemy bawić, to zaraz mogę przedstawić plik dokumentów z zaniedbaniami innych i innymi rzeczami, ale nie o to chodzi żebyśmy się dalej w prostacki sposób kłócili, bo nie o to chodzi”. bardzo proszę o przedstawienie dokumentów (ich skanów) świadczących o wspomnianych przez pana zaniedbaniach, a także dokumentów dotyczących tych „innych rzeczy”, o których pan również wspomniał.

Uważam, że jest to pana obowiązkiem jeśli pan posiada takie dokumenty i jeszcze jak pan mówi, że jest to plik dokumentów, które świadczą o jakiś zaniedbaniach poprzedników, nie wiem czy chodziło panu o zaniedbania wójta czy rady, to obowiązkiem obecnej rady i wszystkich państwa jest mieć, poznać znać mieć tą wiedzę, którą pan ma.

Wójt – proszę pani zdanie to dyscyplinowało radę, żebyśmy przeszli do dalszego punktu obrad, a nie zastanawiali się nad jakimiś punktami, natomiast wiem, tylko, że ja nie mam teraz, nie jestem upoważniony, żeby pani jakieś dokumenty przedstawiać.



Radny Tadeusz Gniadek – od dyscyplinowania rady to jest chyba przewodniczący panie wójtce.

Radna Małgorzata Okarmus – proszę państwa ja mam prośbę, jeżeli coś jest nagrywane to myślę, że za zgodą pana przewodniczącego, bo zaczniemy się wszyscy zaraz nagrywać i cytować, co kto powiedział, no bo to jest, ale proszę państwa cytuję, no wie pani co teraz niech pani się zajmie naprawdę merytorycznymi sprawami, które należą do radnego i pomaga ludziom, udziela wtedy głosu kiedy prowadzi pani obrady, a nie po prostu łapie, kolejną osobę za słówka, bo to jest takie, dla mnie takie jak dzieci w przedszkolu i małostkowe. Panie przewodniczący mam kilka interpelacji.

Przewodniczący rady – proszę bardzo.

Radna Małgorzata Okarmus – proszę państwa bardzo głośna sprawa ostatnio - wczoraj było posiedzenie Komisji Oświatowej, ja tutaj mam pytania do pana wójta, do pani dyrektor, ponieważ zwracało się do mnie dużo rodziców z Libertowa odnośnie przedszkola. Dzieci się nie dostały do przedszkola, co możemy zrobić w tej sprawie żeby po prostu sytuację usprawnić? Podobno dostały się do przedszkola w Libertowie dzieci, które zamieszkują Mogilany, no uważam za coś takiego nie powinno mieć miejsca i w jakim kierunku powinniśmy iść żeby po prostu jak najwięcej tych dzieci się dostało no bo 37 dzieci z tego co słyszałam w Libertowie to jest bardzo dużo. Proszę państwa z 64 w całej gminie. To jest jedna sprawa, ja powiem kilka spraw – dostałam a propo wykluczenia cyfrowego na posiedzeniu komisji rewizyjnej, pytałam pracowników jaki był wkład gminy Mogilany, wkład własny właśnie w realizację tego zadania, otrzymałam informację, że nie było wkładu własnego natomiast na pisemną interpretację zadanej na poprzedniej sesji w tej sprawie, otrzymałam informację, że gmina jednak angażowała środki własne na realizację tego projektu. W związku z tym ja bardzo proszę jeszcze raz nie wiem o tutaj – o precyzyjne stwierdzenie jeżeli chodzi na przedstawicieli urzędu na komisję rewizyjną, no to wydaje mi się, że powinni posiadać wiedzę czy ten wkład własny był czy nie. To jest druga sprawa, następna sprawa jeśli chodzi o interpretację – dostałam informację na temat obchodów 30 – lecia zespołu regionalnego Mogilanie. Wydatki urzędu gminy to było 12 tys. (no ok. 12 tys.) szczegółowo wymienione kwotę, natomiast jest również także stwierdzenie, że GOK w Mogilanach wydatkował na ten jubileusz 50 tys. 264zł. Czy ja mogłabym dostać informację, bo jest tutaj pani pełniąca funkcję dyrektora szczegółowo na co te środki zostały przeznaczone. Proszę państwa to jest 50 tys., no wydaję mi się, że za taką kwotę, taka kwota przeznaczona na imprezę to jest jakieś dla mnie nieporozumienie, za to można by było wyremontować kilka dróg. Natomiast bardzo proszę o szczegółowe rozliczanie kwot tych 50 tys. i jeszcze jedna sprawa mieszkańców Lusiny tym razem. Mieszkańcy Lusiny zwrócili się do mnie z ulicy Floriana również z prośbą do Pana Wójta o wykonanie oświetlenia ulicy Św. Floriana, a także wykonania tzw. mijanek wzdłuż tej ulicy, które umożliwią w miarę bezpieczne warunki korzystania z tej ulicy. Dziękuję.

Przewodniczący rady – dziękuję jeszcze ja pozwolę sobie na dwie minutki informacji z RIO.

Radna Małgorzata Okarmus – przepraszam czy ja mogę dostać odpowiedzi na moje pytania?

Przewodniczący rady – ale to pisemnie czy teraz na sesji?

Radna Małgorzata Okarmus – nie no myślę, że do pewnych rzeczy można się ustosunkować w tym momencie.

Wójt – myślę, że tak, przedszkole to poproszę panią dyrektor Suder, odnośnie domu kultury i tych 50 tys. to będzie na piśmie. I co tam jeszcze było. Tak na ul. Floriana – pan inżynier jest w stanie teraz powiedzieć, to może ul. Floriana.

Zbigniew Klimończyk kier. IGK – dwa zdania z tym oświetleniem to musimy rozważyć jako plany na przyszły rok. Co do projektu, bo w tym roku na pewno nie.

Radna Małgorzata Okarmus – obetniemy dotację na GOK.

Zbigniew Klimończyk – jeżeli chodzi o mijanki, jest to zadanie wpisane do BUK, że by częściowo utrwalić pobocza i gdzie się da mniej więcej wykonać kilka mijanek.

Radna Małgorzata Okarmus – jeszcze to wykluczenie cyfrowe, czy ktoś jest mi w stanie odpowiedzieć jak to, jak wygląda sytuacja, czy był ten wkład własny czy nie?

Wójt – znaczy ja nie myślę, że tak, że to pismo, to odpowiedź informacji publicznej jest wiążąca, bo na pewno jest sprawdzona i jest na piśmie. Natomiast no może ta osoba, która mówiła słownie coś innego rozumiała czy wprowadzono panią radną w błąd. Uczulę pracowników gminy, aby byli odpowiedzialni za swoje słowa i jeżeli ktoś nie wie to niech lepiej powie, że nie wie i odpowie na piśmie, znaczy to sprawdzony fakt, natomiast bardzo proszę panią dyrektor odnośnie przedszkola.

Bernadetta Suder dyr. Przedszkola – witam państwa serdecznie, jeżeli chodzi o sprawę rekrutacji do przedszkola i problemy całe z nią związane to w największym skrócie w jakim mógłby być, polega to na tym, że mamy po prostu za mało miejsca. W roku ubiegłym, gdzie, czyli roku szkolnym 2013/2014 dysponowaliśmy 4 oddziałami w Libertowie i 3 oddziałami z Mogilanach było to 7 oddziałów. W aktualnym roku szkolnym dysponujemy o dwa oddziały mamy więcej – czyli mamy 3 w Libertowie, 2 w Gaju, 4 w Mogilanach. Mamy w sumie w tym momencie 9 oddziałów, a w wyniku rekrutacji jest nieprzyjętych 62 dzieci. Cała sprawa związana jest z tym, że ze względu na to, że Ustawa zobligowała gminę do tego aby za każdą

godzinę ponad podstawową ( weszło to chyba dwa lata temu ) programową pobierać tylko 1 złoty, przedszkola stały się bardzo atrakcyjnym miejscem dla dzieci i po prostu zrobiły się dużo tańsze i zainteresowanych jest dużo więcej niż było, biorąc pod uwagę, że jest tu bardzo dużo ludzi, którzy przychodzą do tej gminy i oni chcą to dziecko umieścić w przedszkolu im się to po prostu należy. Ustawa mówi, że do przedszkola przyjmują się dzieci z terenu danej gminy. Nie jesteśmy w stanie zrobić tak, żeby z przedszkola w Libertowie korzystały tylko dzieci z Libertowa, bo proszę państwa w takim razie Lusina, Brzyczyna, Konary, Włosań, Chorowice i Buków i przepraszam kogo jeszcze nie wymieniłam, nie mają prawa w ogóle iść do przedszkola, chyba na to nie powinniśmy pozwalać. Jest prawdą, że bardzo duże było zainteresowanie rodziców dzieci z Libertowa, tak ale z Mogilan również i oni również mają dzieci nie przyjęte.

Radna Małgorzata Okarmus – ja nie rozumiem dlaczego po prostu dzieci z Libertowa się nie dostały, dostały się dzieci z Mogilan do Libertowa, a dlaczego nie można iść w kierunku żeby zmienić coś w Mogilanach żeby te dzieci dla nich przecież lepiej będzie, że te dzieci z Mogilan będą w Mogilanach, słyszałam, że wczoraj była sprawa ewentualnie wynajmu pomieszczeń parafii – tak – plebani, ale to właśnie tereny parafii i czy nie moglibyśmy w tym kierunku żeby ulżyć tym rodzicom, bo proszę państwa problem się nie skończy, jeżeli tych dzieci jest co raz więcej, no to okaże się, że w przyszłym roku znowu będzie ta sama sytuacja.

Bernadetta Suder – i będzie taka sama sytuacja, ponieważ jest duże zainteresowanie dzieci powiedzmy trzy letnich, dzieci które nie mają 3 lat - też już rodzice starają się przynieść karty o ich zapisanie do przedszkola. My tego nie przyjmujemy bo nie możemy, natomiast zdecydowanie jest za mało miejsca. Libertów ma jeszcze tą dobrą sytuację, że tam są 4 oddziały i jednak do Libertowa zgłaszają się dzieci trochę z Gaja, ponieważ obwód powiedzmy ta bliskość, trochę z Gaja i Brzyczyny, a do Mogilan zgłaszają się z Konar, z Włosani, z Chorowic, z Bukowa i z Mogilan, no tak po prostu jest.

Radna Małgorzata Okarmus – ale co mam powiedzieć rodzicom z Libertowa, którzy mówią, że są przyjęte dzieci z Mogilan, a rdzenni Libertowianie - dzieci ludzi, którzy od lat mieszkają w tym momencie zostają na lodzie, albo trzeba wygospodarować dodatkowe pomieszczenia i w tej sytuacji będzie trzeba zrobić jak najszybciej i za wszelką cenę, no bo to nie możemy do tego problemu w ten sposób zostawić.

Bernadetta Suder - pani radna, jeżeli chodzi o sprawę Mogilan to ustawę o systemie oświaty z dnia 06.12.2013 r. zmieniła sposób rekrutacji, co, do którego się możemy tylko pod porządkować i nie mamy prawa tego zmieniać, bo to jest ustawa; ta ustawa mówi, że przede wszystkim powinny być przyjęte do przedszkola dzieci ja to nazywam z tzw. Pierwszej rekrutacji, czyli dzieci z rodzin wielodzietnych, samotnych matek, osób, które prowadzą pieczę zastępczą oraz przy niepełno sprawnościach, czyli przy niepełnosprawnych dzieciach, rodzica lub rodzeństwa i my to zrobić musimy. Do Mogilan zostało zgłoszonych 64 karty a przyjęć można było 7 osób na 75 miejsc, związane to jest z tym, że w roku ubiegłym, kiedy ludzie też chcieli do Mogilan, ale tu się nie dostali, natomiast był zaproponowany Gaj, było

zaproponowane któreś miejsce w Libertowie mieli się tam, oni ci, którzy już, w tym momencie mają pierwszeństwo po to aby zająć miejsca, które im odpowiadają, w związku z tym składając swoje deklaracje w lutym, co jest zgodne z ustawą złożyli tę deklarację w to miejsce, które im najbardziej odpowiada, w związku z tym w Mogilanach zostało nam 7 miejsc, a osób zainteresowanych ponad 60 to też nie możemy powiedzieć, że w związku z tym wy jesteście tu składacie to nigdzie więcej wam miejsc nie damy. W tym w Mogilanach osób, które są z tej pierwszej rekrutacji, czyli obowiązkowo należy je przyjąć było 14, no gdzieś je musimy umieścić, to co pani powiedziała potrzebujemy miejsca, tak proszę państwa my potrzebujemy miejsca i to naprawdę jak najszybciej bo w tej chwili w Mogilanach gdyby były 3 oddziały to byłoby świetnie, 3 oddziały dodatkowo to byłoby świetnie.

Radna Małgorzata Okarmus – w takim razie jest do p. Wójta tutaj gorąca prośba o rozważenie możliwości o wygospodarowanie dodatkowych miejsc, żeby jednak te dzieci miały możliwość umieścić bez względu, ja rozumiem, że to wiąże się z kosztami, przystosowanie pewnych rzeczy natomiast myślę, że tutaj wszyscy radni będą zgodni, żeby środki jak p. Wójt proponuje, żeby te środki na ten cel przeznaczyć. Myślę, że to jest zadanie własne gminy i to jest najważniejsza sprawa dla nas.

Wójt – ja może tylko tak oczywiście ten problem trzeba rozwiązać, natomiast też trzeba zwracać uwagę, że na dzień dzisiejszy przy szkołach w zerówkach mam 46 miejsc wolnych. Trzeba zwrócić jeszcze na jedno uwagę, że w myśl cytowanej ustawy rodzic ma prawo złożyć zapotrzebowanie na swoje dziecko do 3 punktów i dzisiaj może być taka sytuacja, że rodzic złoży np. do przedszkola nie wiem w Mogilanach ale też np., no nie wiem nie publicznych, czy innych miejscach, musi poczekać na tą weryfikację natomiast takie szczegółowe informacje to może p. kierownik Jurkiewicz przedstawi, jak to wygląda, natomiast oczywiście bierzemy pod uwagę, że jeżeli będzie taka potrzeba i nie znajdzie się rozwiązanie to od września trzeba będzie poprosić ks. Proboszcza o plebanię z powrotem.

Radna Małgorzata Okarmus – od września, ale decyzję wynajmu trzeba podjąć już. Wydaje mi się, że.

Wójt – wczoraj rodzicom obiecaliśmy, że odpowiedź będzie w czerwcu.

Radna Joanna Nowicka - proszę państwa oczywiście to jest olbrzymi problem i wydaje mi się, że nie powinniśmy się zastanawiać czy go rozwiązać i czy się przychylnie do wniosków rodziców. Tylko czy go rozwiązać przede wszystkim to co pani mówiła, że dzieci się nie dostawały do Libertowa to jest jedna rzecz, natomiast ja sama wiem o kilku chyba nawet 8 rodzinach w Libertowie w których jedno dziecko się dostało do Libertowa do przedszkola a drugie do Mogilan i nawet takie sytuacje moim zdaniem są zupełnie absurdalne i mają miejsce; w związku z czym jakiś błąd został popełniony przy tej rekrutacji do przedszkoli. Ja rozmawiałam rodzic do mnie dzwoni, którego dziecko otrzymało 23pkt. Określające kryteria rekrutacji i to są rodzice, którzy oboje mieszkają w Libertowie oboje są tam zameldowani i oboje pracują, mają 2 dzieci i jedno dziecko dostało się do Libertowa a drugie nie w związku

z czym pytanie jakie kryteria trzeba spełniać i czy tylko trzeba być pólserotą czy trzeba, nie wiem być niepełnosprawnym fizycznie, czy tylko rzeczywiście takie dzieci się dostają do Libertowa, które mają taką sytuację życiową; z prostą sytuacją kiedy dwóch rodziców pracuje, dwoje mieszka w Libertowie jest zameldowanych, że te dzieci się nie dostają, rzadko rodzeństwo razem. No wydaje mi się, że jakiś najprawdopodobniej duży błąd został popełniony przy zapisywaniu dzieci do przedszkola.

Bernadetta Suder – proszę panią prawdą jest, że jeżeli chodzi o same kryteria to nad nim zawsze możemy dyskutować, państwo podjęliście decyzję, jest prawdą, że za naszą myślą takie punkty weźmiemy pod uwagę jakby w tej drugiej części weryfikacji są to następujące punkty: dzieci objęte obowiązkiem szkolnym (czyli z 2010), dzieci 4 –letnie i te dla których gmina ma w tym momencie obowiązek przygotowania miejsca w przedszkolu, dzieci obojga rodziców pracujących, dzieci których rodzeństwo uczęszcza do przedszkola zadeklarowani wyżej niż 3 godz. poza podstawą programową i mimo zgłoszenia w roku ubiegłym kiedy się dziecko nie dostało w tym roku rodzice w dalszym ciągu pragną dziecko do przedszkola skierować. Takie my żeśmy państwu zaproponowali wtedy punkty i takie elementy zostały przez państwa uchwalone w lutym, przyporządkowując jednocześnie każdemu z nich różną ilość punktów, chodzi o to, żeby w jakiś sposób to zróżnicować, bo jak wszyscy będą mieć tyle samo to zostaniemy w takiej sytuacji, że nie wiadomo jak to zrobić. Natomiast tego czy takie kryteria i czy zmienić mamy szansę w przyszłym roku to zmienić i państwo wymyślą jakie uważacie za stosowne, ja się takiemu podporządkuję bo ja po prostu musiałam w jakiś sposób zorganizować rekrutację. Ustawa o systemie oświaty zmieniająca sam sposób rekrutacji weszła w życie w styczniu 2014 r. z informacją taką, że należy ją wykonać bez żadnych rozporządzeń, żeby było bardzo wesoło to rozporządzenia dokładnie projekt rozporządzenia jest, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku, natomiast przez ten okres czasu proszę sobie poradzić. W roku ubiegłym radziłam sobie sama aby to przygotować zrobić, ale ponieważ otrzymaliśmy dwa dodatkowe oddziały, dzieci zostały umieszczone nie było przyjętych tylko 17 dzieci, które tak naprawdę w trakcie roku szkolnego, jeżeli tylko rodzice byli zainteresowani, a jeżeli nam się jakiegokolwiek miejsca zwolniło to dzwoniłiśmy do tych rodziców, którzy mieli do tego, że tak powiem pełne uprawnienia i w pierwszej rekrutacji – w rekrutacji tej marcowej dziecko się powinno dostać i nie było miejsca dla nich, i rodzice ci w trakcie roku również są zgłaszani i dzieci te do przedszkola uczęszzczają, natomiast jest prawdą, że w tym roku gdybyśmy mieli co państwo widzicie jest takie zainteresowanie jakbyśmy się nawet wściekli jakkolwiek kryteria poukładali zawsze ktoś będzie niezadowolony. Jednym z kryteriów, które ustawa jak gdyby dopuszcza bo akurat kilka które tu były podane nie są podane w ustawie, jest natomiast jako dobrowolność możliwość ustalenia w tym roku przez gminę. W tamtym roku tak jak same tym zajmowałam się natomiast jednym z takich kryteriów jest np. kryterium dochodowe to się musimy zastanowić, czy właściwie chcemy, żeby dzieci z rodzin, które mają wszelkie trudności, bo właściwie ci, którzy pracują powinni iść do prywatnego przedszkola, Ministerstwo rzuca nas w taką głęboką wodę – radźcie sobie. Przedszkole jest zadaniem własnym gminy, ja jestem tylko osobą wykonującą pracę, nie decydującą, proszę mi uwierzyć gdybym mogła ja zdecydować to naprawdę 3 oddziały w Mogilanach była taka perspektywa( dodatkowe 3 oddziały) była taka perspektywa, że może się uda jak budynek tam będzie skończony. Na razie nie mamy takiej szansy, my potrzebujemy już 3 oddziały w przyszłym roku trzeba by dwa więcej i na pewno będzie trzeba najwięcej w Mogilanach, bo tutaj do Mogilan przychodzą dzieci z sąsiednich miejscowości: Chorowice, Buków, Włosań, Konary Mogilany. Mogilany są olbrzymie w tej chwili tyle mamy nowych domów a konsekwencją jest to, że są w nich dzieci.

Przewodniczący rady – p. Jurkiewicz bardzo proszę.

Jolanta Jurkiewicz kier. ZEAS – ustawa nakazuje ta sama na jaką powołuje się pani dyrektor przedszkola, niby wójt zapewnił miejsce w przedszkolu dla dzieci 4 i 5 –letnich na rok, na wrzesień 2015 r. z tego co wiem od pani dyrektor 1 dziecko 4 – letnie w tej chwili się nie dostało do przedszkola. Nie zmienia to faktu, że gmina chcąc wyjść naprzeciw opinii społecznej musi te miejsca zagwarantować ja chciałabym tylko powiedzieć, że do 2017 to zadanie własne gminy jest również zapisane, że wszystkie dzieci wtedy od 3 lat muszą dostać się do oddziału przedszkolnego. Pan wójt wspominał tutaj, bo my jeszcze oprócz oddziałów przedszkolnych w przedszkolach, czyli tych 9 funkcjonujących 225 miejsc mamy również po 1, a w niektórych szkołach po 2 oddziały przedszkolne, w między innymi w Bukowie, w Mogilanach mamy w tym momencie 46 miejsc wolnych w różnych miejscowościach, również w miejscowości Libertów jest przyjętych z informacji od p. dyrektor Sechman 15 jest zapisanych dzieci, jest 10 wolnych miejsc. w miejscowości Lusina 4 miejsca, w miejscowości Włosań 14 miejsc, w Gaju w oddziale 0 – 12 miejsc w Bukowie 6 miejsc. Oczywiście nie jest to rozwiązanie, chce jeszcze powiedzieć, że rozwiązanie również proponowanym i które też państwo podejmiecie w uchwale jak gdyby pieniądze na ten cel, my dopłacamy również do przedszkoli niepublicznych, na naszym terenie istnieją przedszkola niepubliczne, oczywiście koszty pobytu dziecka tam są większe jakkolwiek, niektóre z tych przedszkoli zniżają koszty poprzez dotację, jaką otrzymują od gminy. My dopłacamy w tym roku, w 2014 roku z tytułu dotacji dla przedszkoli niepublicznych dopłaciliśmy ponad 422 tys. zł, proszę, nie rodzicom, dopłacamy 75% zgodnie z uchwałą na przedszkola niepubliczne, a przedszkola inne punkty przedszkolne 40% w tym najwięcej do Krakowa, bo to rodzice wybierają. Nie wiemy też, nie możemy namówić rodziców, oczywiście, ci, którzy chcą zgłaszają do nas tą potrzebę, ale część osób dzwoni i pyta czy może posłać dziecko do gminy Kraków, Skawina, Świątniki, Myślenice i tak z tego wszystkiego mamy w tej chwili do Krakowa dopłacamy 225 tys., do Świątnik Górnych już dochodzimy do tejże kwoty 180 tys., troszkę jest różnicy, ale już też nie koniec, do Skawiny, Myślenic, Wieliczki również po 20 tys. zł. Koszt pobytu naszego dziecka w przedszkolu jest 625 zł 48 gr, natomiast w niepublicznym przedszkolu tj. 469,14 zł dopłata nasza i 250 zł dla punktu przedszkolnego. Ja mówię o ty, że jest to tylko alternatywa dla rodziców, którzy chcą po prostu, decydują sami, o tym gdzie dziecko, chcą posłać, po rozmowie dzisiaj też i po wcześniejszej komisji, były rozumiem tutaj pomysły i też idziemy w tym kierunku, żeby może, tu pan wójt, po prostu podejmie decyzję, po tej analizie tych wydatków ewentualnych, po rozmowach z dyrektor, my możemy się spotkać też jeszcze w czwartek przyszły, może uda się żeby w szkole podstawowej w Libertowie został ten jeden oddział , który na czas obecny był w przedszkolu yyy... na czas obecny było 3 oddziały przedszkolne w Libertowie, natomiast nie było oddziału przedszkolnego przy szkole, więc teraz aby utworzyć 2 oddziały przedszkolne w SP w Libertowie. To jest kwestia rozmów tj. też kwestia po prostu ewentualnych rozmów z rodzicami, czy zdecydują się na pobyt w oddziale przedszkolnym przy szkołach. Wydłużyć byłoby trzeba czas pobytu dziecka, co wiąże się z kosztami godzinowymi, prawda? Otworzenie nowego oddziału, gdyby było gdzieś miejsce tj. bez kosztów mediów, bez kosztów wynajmu, dzierżawy tj. koszt nauczyciela, liczyliśmy kontraktowego do końca roku byłoby 23,732 zł., natomiast na cały rok tj. ok. 71,198 zł, przy założeniu, że nauczyciel kontraktowy, który potem staje się nauczycielem w dalszym ciągu wyższych stopniach awansu, nie doliczono tutaj kalkulacji na wspieranie kosztów doskonalenia na fundusz nagród, fundusz zdrowia, ale to już są w porównaniu z tymi wynikającymi z karty nauczyciela największe, tj. gdyby większe wydatki. Także w tamtym

roku mieliśmy sytuację, gdzie było bardzo duże zainteresowanie, okazało się potem, że mieliśmy parę miejsc wolnych. Tu pani dyrektor może udzielić takiej ściślejszej informacji udzielić i w grudniu były przyjmowane dzieci z rocznika 3 lat od stycznia, żeby zapisać miejsce, żeby nie stały te miejsca puste. Natomiast rozwiązanie perspektywiczne oczywiste, wiemy, że się to może nasilać, oprócz tego w ustawie zapisane pewne rzeczy i weszły w tym, od tego roku jest kwestia tego, że bardzo dużo rodziców odroczyło 6 latki, ponieważ nie chcą, żeby poszły do 1 klasy. Ja rozmawiałam z poradnią pedagogiczną, z dyrektorem Gertzem, nie zdążyli z orzeczeniami, ale jest ogromne zainteresowanie odroczeniem tych dzieci, też przy przyjęciu do przedszkoli miały pierwszeństwo, ponieważ raz zapisane dziecko zgodnie z ustawą po prostu nie można narzucić rodzicowi, żeby go posłał do oddziału 0 przy szkole podstawowej. I ostatnia kwestia- tu państwo też już nad tym radzili- my po prostu, to jest decyzja rady taka wstępna i rozumiem dalej znając ten problem to nikt nie śpi i nie po prostu nie rozważa możliwości różne, a jedną z tych alternatyw i propozycji dla rodziców będzie miejmy nadzieję od przyszłego roku 3 oddziały czyli 75 miejsc dzieci w Konarach. To całe skrzydło niezagospodarowane, więc jak widzimy po cyfrach, no skonsumowalibyśmy, bo nigdy nie unikniemy sytuacji, że rodzice i tak niektórzy będą chcieli w innych gminach do prywatnych przedszkoli, do różnego typu programowych przedszkoli zapisywać dzieci. Ja tyle, jeżeli są pytania, to jeszcze odpowiem.

Przewodniczący rady - pan radny bardzo proszę.

Radny Rafał Młynarczyk – ja chciałem się odnieść na początku do tego co tutaj pan Kiebuła powiedział odnośnie starej plebani, ponieważ moja córka chodzi teraz do oddziału przedszkolnego na starej plebani i na początku sama pani dyrektor pamięta, że my jako rodzice nie byliśmy zachwyceni tym faktem, że nasze dzieci, dlaczego one mają iść na starą plebanię. Ale okazuje się, że na plebani naprawdę są tam dosyć dobre warunki dzieci mają, zwłaszcza ta grupa 6 latków mają bardzo dobre warunki, żeby się uczyć, mają spokój i uwierzcie mi, że kiedy na początku dowiedziałem się nie byłem tym zachwycony. Teraz jestem bardzo zadowolony, że moje dziecko chodzi na starą plebanię do tego oddziału, ponieważ naprawdę jest tam OK. I tutaj absolutnie nie możemy mówić, że jest tu jakieś zagrożenie budowlane, czy coś. A W kwestii która, z kwestii która tutaj wszystkich niepokoi to jest temat tej rekrutacji, czemu dzieci są porzucane, ja to powiem troszeczkę z własnego doświadczenia, były już takie sytuacje, że jak tutaj mówimy jest to punktacja dziecka. Na początku dostaje się do Libertowa, czy do Mogilan, a potem w ramach prośby, wniosku rodziców jest to jakoś korygowane. Część dzieci jest zawieszonych przez te odroczenia, przez wahania się rodziców co mają zrobić? Potrzebujemy troszeczkę spokoju potrzebujemy czasu, żeby to wszystko unormować, dograć i na pewno nie będzie tak, że definitywnie nie da się już nic w tym temacie zrobić. I tak jak mówię wczoraj rozmawialiśmy na Komisji Oświatowej na temat pozostawienia jednak tego oddziału, będą pieniądze – pozostawimy. Myślę, że musimy coś zrobić, żeby ruszyć w tym kierunku, no bo jedna 62 czy 64 dzieci odrzuconych, no to jest dużo, dziękuję.

Przewodniczący rady - proszę panie wójtce.

Wójt- to tak jak pan radny powiedział, tu nie ma się co targować jeśli chodzi o dzieci, ja myślę że tak jak wczoraj rodzicom zostało powiedziane do 4 czerwca będzie jakakolwiek odpowiedź. Natomiast musimy, musimy jeżeli będzie trzeba, to musimy którąś inwestycję najwyżej zatrzymać, bo wiemy, że np. ta plebania od września do samego grudnia te 4, to już jest jak gdyby nie było 6 tys. wynajem plus pracownik 26 tys. Czyli już wychodzi ponad 30 tysięcy, gdzieś trzeba to znaleźć, więc to tutaj nie ma dyskusji o dzieciach. Ja natomiast szukam takich rozwiązań, które by były najtańsze, bo zerowych tutaj nie ma, żeby było 0 zł to nie ma takich, bo jeżeli nawet w Libertowie pozostawimy ten oddział teraz, że tam będzie oddział to trzeba nauczyciela, czyli wynagrodzenie. Jeżeli pójdzie na plebanię wynajem plus wynagrodzenia nauczycieli, a więc tutaj nie ma 0, tylko szukam rozwiązań, które by zminimalizowały te koszty, bo mamy też możliwość w Gaju np. salę lekcyjną przeznaczyć, ale to już jest związane z remontem WC-tów, to już trzeba włożyć jakiś wkład finansowy, czy przeniesienie np. 0 z terenu przedszkola w Gaju na teren szkoły, a tam pojawia się wolne to miejsce na oddział, ale to wszystko jest związane z większymi nakładami finansowymi, więc ja myślę, że spokojnie szukamy tego rozwiązania. Ja, mnie samemu nie pasowało, że rodzeństwo jest np. rozdzielone i tutaj jest apel do państwa. Będziemy w tym roku podejmować uchwały nt. punktacji, bo w ustawie jest bodajże 5 pkt. tylko stałych, gdzie mamy określone, natomiast potem są uzupełniające kryteria i tutaj to uchwałą Rady Gminy z zeszłego roku tak, jak pani dyrektor powiedziała. W tym roku trzeba to na nowo zrobić te kryteria, trzeba je zmodyfikować, nie wiem. Na pewno najważniejsze będzie wg. mnie : oboje rodzice pracują, natomiast punkt, który będzie miał dużo pkt to, że zostawia więcej niż na 3 godziny, czyli na cały dzień, następne to kryterium otrzymania wyższej ilości pkt, następnie wiadomo dziecko np. matka samotnie wychowująca dzieci, następnie duża punktacja, trzecia następna punktacja winno być; jeżeli jest już rodzeństwo w przedszkolu- to następne z rodzeństwa też ma pierwszeństwo. No trzeba się zastanowić nad tym i po prostu to zweryfikować, życie pokazało, że są błędy, błędy i dlatego proszę pani dyrektor.

Bernadetta Suder – proszę państwa, ale żeby było jasne, gdyby były miejsca - to by nie było problemów, bo to jest ta sprawa, że możemy dywagować, czy ten punkt jest ważniejszy, czy ten jest ważniejszy, czy temu damy 5 że tak powiem tych plusików i drugiemu damy tylko 3 i tak nie ma miejsca, to jakkolwiek to ułożymy musimy dzieci odrzucić, bo nie mamy ich gdzie dać. W tym momencie, żeby było jasne, bo nie wiem czy było to jasno powiedziane 62 dzieci jest nieprzyjętych, dzieci, które mają pełne do tego prawo. Gmina ma obowiązek spośród tych dzieci przyjąć 4-latkę, który musi mieć miejsce gdzieś znalezione i myślę, że będzie miał miejsce znalezione, natomiast są też dzieci, które są nieprzyjęte dlatego, że nie spełniają kryteriów pt. wiek dziecka. Ustawa mówi, że od 3-6- ja się tego trzymam, mimo, że niektóre osoby uważają, że w szczególnych sytuacjach szczególne problemy- proszę państwa ustawa mi tak mówi. Ja nie mam możliwości przyjąć dziecka co do którego gmina jako taka ma obowiązek go gdzieś umieścić- czyli dziecko do 6 roku życia. Druga sprawa jest taka, że są dzieci, które się do nas starają, które są spoza naszej gminy. Mamy takie dzieci, których wnioski zostały odrzucone, tylko kilka, ale osób które były z wnioskami, albo były zainteresowane, to tak bez przesady jeżeli powiem, że było 30. Przyszli ludzie, tylko ja : nawet nie składajcie, bo nie macie żadnych szans. Jest zainteresowanie osób z zewnątrz też, no ale po prostu od razu odrzucamy tę możliwość, no bo o czym my będziemy dyskutować jeżeli nie mamy dla naszych dzieci miejsca.

Przewodniczący rady – pani radna bardzo proszę.



Radna Lucyna Kufrej – dlaczego jedno dziecko z Libertowa jest w Libertowie, a drugie jest w Mogilanach, na czym to polega, bo ja miałam 3 dzieci w takim okresie, gdzie był naprawdę wyż, troje chodziło do przedszkola i nigdy nie chodziło jedno dziecko w innym osiedlu, a drugie na drugie, a tutaj to jest jakieś kuriozum.

Suder Bernadetta – Proszę mi powiedzieć ile wtedy było oddziałów w Libertowie jak miała pani dzieci dane do przedszkola, bo się naprawdę może okazać, że było również 4 oddziały, tylko mieszkańców było o połowę mniej, już pani wszystko opowiem. Proszę państwa jeżeli chodzi o rekrutację należy postępować zgodnie z ustawą, ponieważ, przy jakichkolwiek sytuacjach nie do końca jasnych sprawdzalność jest zgodności z prawem, a nie zgodności z tym co mnie się wydaje. I teraz tak – dzieci które miały tą punktację z 1 rekrutacji, jest napisane w ustawie, że ma być to jakaś punktacja równoliczna, czyli mają mieć przyznaną taką samą ilość punktów, tak, aby one się po prostu dostały, natomiast co do pozostałych punktów – tych które, co do których kryteria gmina w tym roku jak gdyby zgodziła się na naszą propozycję punktacji. Mają one być różniczne związane to jest z tym, aby można było rozróżnić wysokość uzyskanych punktów, aby można było w momencie gdy jest więcej chętnych niż miejsc, kogoś przyjąć, kogoś, kto uzyskał więcej tych punktów. Jeżeli proszę państwa jedno dziecko jest takie, które chodzi już do przedszkola, rodzice takiego dziecka zgodnie z ustawą w lutym składali deklarację, nawet jeżeli jeszcze dziecko w tym roku jeszcze chodzi do Gaju, ale rodzice by chcieli aby w przyszłym roku chodziło do Libertowa, bo tam mają bliżej i lepiej, lub w jakikolwiek inny powód - tam dziecko zostało skierowane, ale w momencie gdy się drugie dziecko zapisuje w tym, to należało wypełnić wniosek, oraz te punkty które tam były zaproponowane udokumentować czy w jakikolwiek sposób je poświadczyć, podać jakąś informację: tak, czy nie, czy dziecko jest z 2010, czy jest z 2011, czy ma oboje rodziców pracujących, czy ma rodzeństwo w przedszkolu itd. i po dołożeniu jak gdyby tych następnych punktów, po punktacji poszczególnych kryteriów komisja rekrutacyjna (żeby było jasne - ja w niej udziału nie brałam) ustawiła dzieci czy zostały one ułożone według ilości uzyskanych punktów. Bo po to się daje punkty, aby przyjąć tych którzy tych punktów mają więcej. Jeżeli do przedszkola w Mogilanach zostało przyjęte tylko siedmioro dzieci i tu trzeba było mieć uzyskane 68 pkt, najmniejsze dziecko miało najmniejszą ilość, która była w Mogilanach to 68 pkt. Proszę państwa, no wybaczcie mi ale do Libertowa dam dziecko, to które ma 65 pkt, a nie to dziecko z Libertowa, które akurat w tym ma 30 pkt. No taka jest sytuacja - muszę najpierw zabezpieczyć tym, którzy mają większą ilość punktów i dlatego się to tak zdarzyło. Natomiast no w dalszej części dziewczyny przyporządkowały punktację do miejsc wolnych w Gaju, w Mogilanach mieliśmy tak jak zaczęłam mówić punkty- miejsc wolnych 7, 53 w Libertowie i 20 w Gaju. I nikt naprawdę nie patrzył na nazwiska. Z punktu widzenia prawa ilość punktów na daną osobę powoduje, że została ona przyjęta, albo nie, a w momencie gdy będą jakiegokolwiek problemy to nas sprawdzają, a ja takie kontrole miałam jeśli chodzi o rekrutację. Nas sprawdzają zgodności z prawem, zgodności z prawem, a nie ze zgodności z tym co ja uważam, że to jest zdrowy rozsądek. Jest następna rzecz – szansa, która tu była poruszona, o której wczoraj była mowa, że może się np. pozyskać (jeżeli państwo radni na to dadzą pieniądze), bo to jest rzecz kluczowa, ale ewentualnie możliwość pobytu dzieci na plebani, to proszę państwa - to też jest szansa na to żeby jednak pójść te dzieci, które miały dużo punktów, a w tym momencie są w Libertowie. Na pewno tak jak wczoraj mówiłam i pani pewnie słyszała pierwsze dzieci, które będą przeniesione, to będą tak, aby były rodzeństwa razem. Natomiast w tym momencie nawet ja uważałam, że to jest nie tak, jak należy. Tak mówi prawo – ja nie mam innego

wyjścia, tylko muszę się temu podporządkować. Natomiast chciałam państwu powiedzieć, że aktualnie w tym roku szkolnym, który działa mamy taką rodzinę, gdzie 1 dziecko chodzi do Mogilan, a 2 do Gaja – matka jeździ, wozi tu i tam – samotna matka. Mówi nam : ale co mam zrobić, ja muszę mieć gdzieś dziecko umieszczone, no taka jest sytuacja. Jeszcze raz powiem: miejsca w Mogilanach są bardzo potrzebne, proszę państwa 3 nowe oddziały i możemy tutaj dzieci umieścić, bo są chętni, wtedy w Libertów będzie miał przedszkole w Libertowie tylko.

Ale proszę państwa jeszcze inna rzecz- czy możemy powiedzieć dzieciom z Gaja, że już do Libertowa ich nie damy, no bo nie, nawet gdyby później Mogilany odeszły stamtąd no możemy tak zrobić? Do przedszkola mogą być przyjęte dzieci z tereny gminy, no tak jak mówiłam są miejscowości, które w ogóle nie mają przedszkola i co wtedy z nimi zrobimy, no jest w porządku wobec tamtych mieszkańców? No jak państwo zdecydujecie tak zrobimy w przyszłym roku, kiedy będą nowe możliwości jak gdyby ustawienia kryteriów oraz ich punktacji. Państwo się nad tym pochylicie będziecie już wiedzieć jaki jest problem, bo tak jak mówię w ubiegłym roku udało się ten problem jakoś nam w miarę możliwości nie rozbudzić go tylko ugasić dzięki temu, że ujęliśmy 2 dodatkowe oddziały. Jeszcze chciałam powiedzieć może na temat kwot, które tu pan wójt mówił, że potrzeba np. na pracowników. Proszę państwa to nie tylko na pracowników trzeba, my w roku ubiegłym, czyli 2013/2014 mieliśmy 7 oddziałów, w roku aktualnym 2014/2015 mamy 9 oddziałów. Nie dostaliśmy ani złotówki na to, aby zagospodarować nowe tereny, nie dostaliśmy, dzieliliśmy się dywanami, dzieliliśmy się zabawkami i wyciągaliśmy stare krzeselka, bo nie było innego wyjścia, ale ja już tak długo na tym nie pojedziemy i tak potrzebujemy na to również pieniądze.

Przewodniczący rady - dziękuję bardzo, jeśli można to pani Nowicka.

Radna Joanna Nowicka - ja tylko chciałam powiedzieć, że to po prostu nic nie da, bo do 15 minut mówimy tylko, że jest problem i każdy mówi, że jest problem, ja bym chciała żebyśmy coś ustalili mianowicie i moje pytanie do urzędu do pana wójta: na ile utrzymanie tej placówki tego 1 oddziału na plebani jest realne, jeśli jest to tak samo na ile utrzymanie oddziału przedszkolnego w szkole w Libertowie jest realne? Jeśli się nam to uda to znaczy, jeśli ten jeden, to jedno miejsce utrzymamy, czyli plebanię, jeśli utrzymamy ten oddział przedszkolny w Libertowie w szkole to czy w takiej sytuacji problem dzieci, które się nie dostały z Libertowa do przedszkola w Libertowie, czy będzie ten problem rozwiązany? A druga moja uwaga to jest, że pan powiedział, że do końca czerwca musimy coś zdecydować, to jest absolutnie za późno. Rodzice nie mogą do końca czerwca czekać na informację czy dziecko jest w przedszkolu czy nie, dlatego że rok szkolny to już jest końcówka czerwca- ludzie wyjeżdżają na wakacje. Każdy rodzic musi mieć pewność, że dziecko zostanie przyjęte do przedszkola, czyli uważam, że takie decyzje dotyczące właśnie tej plebani w Mogilanach, czy oddziału przedszkolnego w Libertowie powinny zostać podjęte najpóźniej do końca maja, po to żeby rodzicom do końca maja już powiedzieć, że dziecko do przedszkola zostanie przyjęte.

Przewodniczący rady - proszę panie wójtce.

Wójt - mówiąc w czerwcu właśnie miałem na uwadze sesję majową, ponieważ tak ustalone jest, że zawsze w ostatni czwartek jest maja, ale to nie ma problemu, bo tutaj chodzi o uchwałę. Ja tutaj nie kwestionuję, że potrzeba te miejsca, jeśli chodzi o pytanie do mnie na ile to jest realne – jest realne. Jutro jadę do księdza proboszcza i na przykład informuję, że przedłużamy umowę. W Libertowie jest pani dyrektor szkoły- wszystko dzisiaj słyszała, jest realne tylko proszę państwa, w czym problem, że ja mówię do czerwca. Problem jest w tym, że trzeba przygotować uchwałę, która przeniesie pewne koszty, czyli jeśli chodzi o Libertów, jeśli chodzi o Mogilany kasujemy jakąś inwestycję, pozyskujemy te pieniądze, przeznaczamy na przedszkole i o to chodzi- tu musi być uchwała, czyli proszę państwa w takim razie w połowie maja możemy zrobić sesję i nie czekać do końca maja z sesją i załatwić sprawę, natomiast ja przygotuję poprawkę, z czego daną kwotę pozyskać, czy z czego poprzesuwać no i państwu taką uchwałę przedstawię na sesję, czyli w takim razie nie zrobimy sesji 26 czy 5-go maja, tylko zrobimy ją szybciej, kilka propozycji oczywiście.

Przewodniczący rady – panie wójtcie a chciałbym zapytać: te pieniądze będą nam potrzebne od września prawda?

Tak, tak, tak- oczywiście – potwierdził wójt.

Przewodniczący rady – to mamy 400 tys. jeszcze z Vat-u z kanalizacji z Włosani do zagospodarowania prawda?

Wójt, – ale 400 tys. wzięliście na to co było.

Przewodniczący rady – na nic nie zabraliśmy, ponieważ tę inwestycję zrobiliśmy z tych pieniędzy, które zaoszczędziliśmy, 400 tys. jest niezagospodarowane.

Wójt – to znaczy na to pytanie odpowiem jak przyjdzie będzie pani skarbnik, bo szczerze powiem, że nie wiem jak to jest. Czy pan Zbigniew coś wie? Nie, no dobrze no pani skarbnik niech się wypowie na ten temat.

Przewodniczący rady – tak, tak tylko mówię, że ta kwota jest niezagospodarowana, bo ona miała wrócić na chodnik przy ulicy Zakopiańskiej w Mogilanach, natomiast ten chodnik został, że tak powiem sfinansowany z tych oszczędności, które mieliśmy z kanalizacji, no, więc te 400 tys. jest do wykorzystania. Tutaj na dzieci nie ma, co żałować, trzeba po prostu.

Wójt – a nie to tutaj nikt na dzieci nie żałuje, tylko ja powiem tak, nie zaraz spokojnie. Ja wczoraj powiedziałem wyraźnie na Komisji Oświatowej ja na nic nie żałuję, po co mi jest potrzebna sesja rady gminy i po co te przesunięcia - no po to, że mam odebrany paragraf 8, gdzie mogłem to załatwić w 2-3 minuty. Natomiast teraz przygotuję uchwałę i co z tego że

uchwałę czy przeniesienie zaproponuję jak muszę poczekać kiedy się zwołamy i tak jest przedstawiona sprawa. Ja tu nie neguję dzieci, nie po to 15 lat dyrektorem szkoły byłem, żeby dzisiaj dzieci gnębić i mówić, że to zbędne czy głupie, to jest potrzebne i proszę państwa mniej więcej co roku taka sytuacja i co roku będzie coraz gorzej. Dlaczego? Dlatego, że rok temu nikt nie powiedział, że będzie ustawa, która nas zmusi, że 4 latki muszą iść do przedszkola, a w tym roku to mamy. I co my dzisiaj możemy zaprojektować i co będzie w przyszłym roku jak nam każą 3 latki dać do przedszkola? I mamy jakieś powiedzenie, mamy w ogóle coś do powiedzenia, czy 2 latki, czy jeszcze nie wiem, co? Proszę państwa na pewno jest sprawa taka, że państwo widzą budowa odpada, bo nie mamy na budowę ani miejsca ani gdziekolwiek to robić, trzeba znaleźć te miejsca dla przedszkola i tutaj z powrotem wracam do „szkieletora” no. To, co było bezsensowne trzeba teraz jakoś nie wiem zrobić, wykorzystać i pomyśleć, ten problem przedstawiony w tym roku nie zniknie, on się będzie pogłębiał, w przyszłym roku będziemy mieli taki sam, albo większy problem, a w 17-tym jeszcze większy problem no znaczy. Proszę tutaj ja nie jestem przeciwko dzieciom, broń Boże, tylko sprawy finansowe muszą być przesunięte z jakiegoś działu na inny dział, jakaś pozycja okrojona albo wykasowana. Tyle.

Przewodniczący rady – panie wójtce paragraf 8 tutaj nic nie ma jak pan widzi, to co pan daje do przesunięcia jest akceptowane, jeśli państwo mieliście wiedzę, że będzie problem, miesiąc, dwa miesiące temu trzeba było też wystąpić do rady o przesunięcie i nie byłoby pewnie żadnego problemu, bo nikt tutaj z tej 15-tyki na pewno nie będzie głosował przeciwko dzieciom, więc tutaj paragraf 8, że tak powiem to...

Wójt – ale panie przewodniczący rekrutacja trwała i dopóki ona się nie skończy, my nie możemy wnioskować co będzie, dlatego to też dzisiaj rozpatrujemy, ponieważ jest koniec edukacji, dzisiaj dopiero wiemy na czym stoimy i ile dzieci nieprzyjętych, dlatego nie można było powiedzieć w lutym, czy w styczniu, czy marcu.

Przewodniczący rady – pani radna Kotarba.

Radna Maria Kotarba – ja mam taką sprawę, narzekamy na brak pomieszczeń w przedszkolu, we Włosani w szkole są pomieszczenia wolne po mieszkaniach nauczycieli, a w dolnej części mieszkają nauczyciele emeryci. Nie można by ich przenieść do górnej części, a w dolnej części zrobić przedszkole byłoby świetne miejsce, na to żeby można było tam przedszkole zrobić, to jest jedna sprawa. I druga sprawa pan przewodniczący mówi, że paragraf 8 nie ma tu nic do rzeczy. W całej Małopolsce to chyba tylko w Mogilanach, z tego słyszymy, że paragraf 8 został zastosowany, dziękuję.

Wójt - we Włosani myśmy z panem dyrektorem ten temat przerabiali zaraz ile to było 2-3 miesiące temu, spytaliśmy państwa no tych emerytów którzy mieszkają, no żeby się przenieśli na górę na piętro, a na dole chcieliśmy zrobić ten oddział przedszkolny. Tylko na dole spełnia on wymogi, ponieważ u góry klatka schodowa nas nie puszcza tj. wysokość stopnia, szerokość itd., itd., więc ci państwo oczywiście mieszkańcy no nie zgodzili się na

przeniesienie. My nie mamy możliwości administracyjnych ich wyrzucać, czy jakoś siłą usunąć. Była propozycja żeby na górę przenieść klasę która jest dzisiaj vis a vis sekretariatu i tam wrócić z oddziałem, niemniej jednak jest to związane znowu z pieniędzmi, żeby przystosować na gorze to mieszkanie gdzie mieszkał dawniej pan Marek Harbaczewski. No i stało na tym, że po prostu nie ma finansów i nie robi się.

Przewodniczący rady – dziękuję, jeszcze w ramach interpelacji pani radna mówi, że w Mogilanach tylko nie ma, w Mogilanach dziwne rzeczy się dzieją. Regionalna Izba Rachunkowa wysłała do mnie fax z 10.04 z terminem doręczenia dokumentu do dnia 15.04, fax do Biura Rady wpłynął 17.04, czyli schodził 1 piętro 7 dni. Dokument w formie listowej trafił 14.04 do Biura Rady schodził do 17.04, termin, który był określony abym przesłał dokumenty był do 15.04, czyli dostałem pismo 2 dni po terminie. Pierwsze przypomnę 7 dni po terminie, i w związku z tym składam również skargę do pana wojewody, bo w żadnej gminie nie ma czegoś takiego, aby korespondencję przetrzymywać i nie doręczać w terminie a zwłaszcza korespondencję z RIO. Korespondencja dotyczyła skargi pana wójta z 06.02 na uchwałę budżetową i WPF podjęte na sesji 29.01. W związku z powyższym otrzymałem odpowiedź z RIO nie będę czytał całości, ponieważ to jest 5 stron, państwo pewnie dostaliście tak pani Sylwio? Tak? Przeczytam tylko to, co jest najważniejsze: analiza w/w dokumentów pozwala stwierdzić, że Rada Gminy Mogilany podjęła w dniu 29.01 uchwałę nr 5/24/2015 Rady Gminy Mogilany z dnia 29.01.2015 w sprawie przyjęcia WPF na 2015-2022, oraz uchwałę budżetową gminy na rok 2015 nr 5/25/2015 w zakresie kwestionowanym przez wójta nie naruszyła prawa. Bardzo proszę panie wójcie.

Wójt - więc tak, jeśli chodzi o pismo, no to pan przewodniczący mi sygnalizował ten fakt wcześniej, więc oczywiście pragnę poinformować wszystkich, że mamy komputerowy zapis spraw. Według powyższego każda sprawa może być elektronicznie sprawdzona. Tak też dokonywałem wydruku metryki sprawy i z tej metryki wychodzi, że pismo wpłynęło faxem 10.04 jest to piątek godzina 11.58 to wpłynęło faxem. Mamy piątek 10.04 pismo zostało zarejestrowane o godzinie 8 rano 13.04 czyli w poniedziałek i w poniedziałek od razu o godzinie 8 dwie sekundy zostało przekazane do dekretacji, bo to idzie z automatu proszę państwa i 14 czyli na drugi dzień we wtorek 12.41.58 przekazane do przyjęcia tutaj jest 14. Tutaj, jeżeli przewodniczący widzi pismo 10 i do 15, no to weźmy pod uwagę, że 10 tj. piątek, 11 sobota, 12 niedziela, 13 prawidłowo o 8 rano to zostało przyjęte, zadekretowane no i 13, nie 14 gdy powinno być już u pana w teczce.

Przewodniczący rady – panie wójcie powinno, wpłynęło do biura rady 17.04, są 2 pisma i to jest fax, fax w ważnej sprawie to wydaje mi się, że powinien być u mnie w biurze po 15 minutach, a nie 7 dniach. Drugie pismo dokładnie z tej samej instytucji RIO wpłynęło 14 i trafiło do mnie również 17. Pani przewodnicząca odpowie pani?

Radna Małgorzata Okarmus – panie przewodniczący ja tutaj a propos tych pism: dostaje pan pisma, ja, gdy byłam przewodniczącą to w ogóle do mnie nie docierały pisma to i tak jest to dużo lepiej niż było. Powiedział pan, że złożył pan skargę do wojewody- w jakim zakresie złożył pan skargę do wojewody? Na wójta?

Przewodniczący rady – tak na wójta, ponieważ utrudnia mi pracę.

Radna Małgorzata Okarmus – ale to nie jest kompetencja wojewody, tylko kompetencja rady, pan powinien złożyć skargę na wójta do rady i Komisja Rewizyjna rozpatruje skargę na wójta. W związku z tym pomylił pan kompetencje panie przewodniczący.

Przewodniczący rady – nic nie szkodzi przypomnę tylko, że pan wójt skarżąc uchwałę budżetową zaskarżoną u wojewody do wiadomości wysłał do RIO, a w kompetencji wojewody nie jest rozpatrywanie skargi na uchwałę budżetową tylko RIO, no więc takie faux pas zdarza się przewodniczącemu i wójtowi.

Radna Małgorzata Okarmus – wydaje mi się, że tu jest podstawowa rzecz – skargę na wójta to zawsze rozpatruje rewizyjna i to jest spotkałam się z tym, jeśli chodzi o sprawę RIO ja osobiście się nie zgadzam z opinią RIO. Miałam informacje o tej sprawie zupełnie inne i po prostu opinie w tej sprawie były różne, natomiast wie pan dlaczego pismo jest takie a nie inne. Nie będę tutaj wnikać, kto działał w jakim kierunku, nie będę poruszać spraw o których.

Przewodniczący rady – bardzo proszę powiedzieć, dlaczego jest takie, a nie inne, czy pani podważa decyzję RIO?

Radna Małgorzata Okarmus – tak, ja uważam, że pismo z RIO nie powinno brzmieć tak jak brzmi, ponieważ nie do końca to jest prawdą. Nie może być tak, że rada uchwała – podejmuje uchwałę na podstawie przepisów, których potem rada nie przestrzega. Rada musi przestrzegać prawa i to, że pan wójt i my dostaliśmy poprawki w dniu posiedzenia – sesji, to jest żenada proszę państwa - rozdaliście nam zupełnie inne poprawki niż były na komisji budżetowej. I po prostu sami sobie przegłosowaliście te swoje poprawki, to jest dla mnie skandaliczne że strony nawet pana przewodniczącego, który do tego dopuścił, żebyśmy nie mieli czasu i pan wójt ma zapoznać się z tymi poprawkami. Wójt wykonuje budżet, my go uchwalamy, ale państwo nie możecie działać ponad prawem, a tutaj zostało złamane prawo i z tego, co wiem wcześniej proszę państwa, ja wcześniej rozmawiałam w tej sprawie i przyznano mi rację, natomiast pismo jest takie a nie inne, dlatego pozwolę sobie porozmawiać z RIO dlaczego tutaj się okazało, że wszystko jest w porządku.

Przewodniczący rady - dziękujemy bardzo za wyjaśnienie, chciałbym wrócić do terminowości, bo wiem, że pani Okarmus chce mi odpowiedzieć, dlaczego te dokumenty z gminy do mnie nie docierały. Panie wójtce bardzo proszę o odpowiedź. Proszę pani czy pani dostawała czy nie to mnie nie interesuje, ale jeśli przychodzi dokument do mnie ma do mnie trafić, a jeszcze powiem więcej, jeśli jest w kopercie zamkniętej ma również trafić w kopercie zamkniętej. To już nawet kultura tego wymaga, aby cudzej korespondencji nie otwierać, panie wójtce bardzo proszę o odpowiedź.

Wójt- jeśli chodzi tutaj o te sprawy przekazywania dokumentacji, to pan przewodniczący już wewnątrz dokonał. Z tego co wiem to ustalenia takie są, że jest prowadzony zeszyt, zapisywane co wpływa, o której godzinie, natomiast ja podejrzewam, że tutaj zawiniła nie sprawa może przekazania pisma tylko no sprawa- nie wiem. Według mnie to tak: jeżeli to nie wtorek około godziny 12: 40 było, no to pan przewodniczący powinien we wtorek ok. godz.12:42 mieć.

Przewodniczący rady - panie wójtce ja może przekażę...

Wójt - wszystko się zgadza co ja mówię, na faxie 10.04 godz. 11:58 i to wszystko gra, przybity: Mogilany 10.04 dziennik podawczy też 10.04. Natomiast wie pan no przybicie na dole pieczątki Rada Gminy i wpisanie daty, to każdy może zrobić, Tutaj nie ma dowodu, dla mnie jest dowodem wydruk komputerowy daty przyjęcia, kancelaria no.

Przewodniczący rady - przepraszam bardzo pani Sylwio, czy to jest pani podpis i data, kiedy dokument do pani wpłynął czy nie?

Radna Małgorzata Okarmus - panie przewodniczący ja bym chciała, żeby pan kończył sesję, bo w tym momencie dociekanie o której godzinie było, to powinniście państwo sobie wyjaśnić.

Przewodniczący rady- może dla pani to nie jest ważne...

Radna Okarmus Małgorzata - dla mnie jest ważne, ale na sesji przekonywanie po kolei, jest KPA - są 2 tygodnie.

Wójt- pismo jest wkładane w teczkę i koniec, jeżeli podejść do tej teczki teraz to pismo biorę, jeżeli podejść jutro - biorę go jutro, jeżeli pojutrze - to pojutrze. Jaką ja mam gwarancję, pismo wyszło od nas - wyszło, jest dokument potwierdzony z dziennika podawczego i co z pismem dalej się dzieje proszę państwa, to ja nie mogę się kierować, że ktoś pisał 17 czy 18, bo równie dobrze mógł wpisać 25, no to ja za to nie odpowiadamy? Jest na każdym piśmie w gminie na dzienniku podawczym jest przyklejony znak konkretnie z datą, kiedy to pismo jest. Oprócz tego możemy w systemie sprawdzić, kiedy to pismo zostało i co z nim się działo. Naklejka- naklejki nie da się odkleić z dziennika podawczego, ona jest i koniec. Po prostu ja nie wiem, co z pismem dalej się dzieje. Jeżeli pan się czuje urażony i mogę jedynie w imieniu urzędu pana przeprosić, ale nic więcej nie zrobię, natomiast ja nie stwierdzę teraz, co z tym pismem było, ja przeczytałem co mi system wydrukował i jak pismo krążyło.

Przewodniczący rady - absolutnie panie wójtce nie czuję się urażony, niepotrzebne są przeprosiny, ja chcę, aby obieg dokumentów był właściwy. Przychodzi fax 10- mam go dostać maksymalnie na drugi dzień, jeśli to jest godzina 12.

Wójt - na drugi dzień nie damy rady, bo 11 to jest sobota.

Przewodniczący - na drugi dzień roboczy.

Wójt - czyli 13-go i tak zostało rano zadekretowane i 13-go pan ma.

Przewodniczący - ja też dostałem 17-go, a termin odpowiedzi na to pismo miałem do 15-go. Zamykam dyskusję w tym wątku, bo po prostu nie ma sensu. Pani Maria Kotarba b. proszę.

Radna Maria Kotarba- mamy problemy ze świetlicą, nauczyciele zatrudniani w świetlicy, natomiast na stanowisku nauczycieli nie ma młodych ludzi. Zwracają się do nas o pomoc, aby mogli być zatrudniani. Zatrudniać ludzi wykształconych. Po drugie panie wójtce dlaczego musimy płacić za Internet.

Wójt- w lutym projekt się zakończył, myślałem, że to już z głowy, natomiast poinformowano mnie po zakończeniu projektu, że musimy zapewnić darmowy Internet dla tych komputerów przez okres 5 lat. W tym roku to mniejsza kwota, ponieważ mamy od marca czy od kwietnia, natomiast roczna kwota to jest 120 tys. Czyli w skali 5 lat 600 tys musimy przeznaczyć na utrzymanie Internetu darmowego dla tych komputerów z wykluczenia cyfrowego. Stąd też właśnie chyba te badania całe przez CBA całej tej akcji, bo mamy w plecy jakby nie było 600 tys. Odnosnie świetlicy jest racja, że każdy nauczyciel ma już z automatu uprawnienia, żeby do nauczyciela do zajęć na świetlicy, tutaj nie potrzeba żadnych dodatkowych kursów. Jeśli chodzi o zwiększenie godzin świetlicy to jest właśnie rozszerzenie etatu, czyli przykładowo z 7 na 10, na 12, na 26 czy na ile tam, ale jest to związane z finansami. I tak jest, że w zeszłym roku przy drugiej wersji ścinaliśmy nawet po wyliczonych na poszczególnych etatach koniecznych płacach, czyli nawet były ścinane płace, były ścinane wszystkie dodatkowe świetlice, dodatkowe jakieś rzeczy. I proszę państwa tak: ogólna kwota planu w zeszłym roku wyniosła 14 mln. 527.040 z czego środki na płace i pochodne to 11433.689, różnica w stosunku do kwoty planu, oraz środków na płace i pochodne wynosi w kwocie 822.800 zł i to jest na dzień dzisiejszy dług oświaty, tyle pieniędzy brakuje. Proszę państwa no nie wiem, chyba, że pani kierownik ZEAS-u doda jeszcze jak to tutaj jest, ale każde zwiększenie etatów świetlicy kosztuje.

Jolanta Jurkiewicz kier. ZEAS- w zależności od po prostu stopnia awansu zawodowego ja tylko odniosę się jednym zdaniem do tego pisma i do tego co pani radna powiedziała. Na 180 nauczycieli jakich zatrudniamy mamy 3 nauczycieli emerytów. Pan Przewodniczący też



dostał do wiadomości to pismo, tam po prostu nie są na pełnych etatach te osoby, więc z tego co wiem już jednej z nich nie będzie. Tych emerytów to jest u nas śladowa, że tak powiem ilość. Czy to wszystko są nauczyciele dyplomowani? Więc na świetlicy, kiedy byśmy ich dali to są również koszty bardzo wysokie. Inaczej jest z nauczycielami stażystami, natomiast są to specjaliści w danych obszarach i to dyrektor zresztą za zgodą wójta dyrektorzy decydują o tym badając swój budżet będąc managerami, czy zatrudniają dalej nauczycieli emerytów. Tutaj nie można zapisać w żadnych wytycznych, ponieważ kodeks pracy nie przewiduje w ogóle możliwości, że możemy zapisać gdzieś, że nie przyjmujemy nauczycieli emerytów do pracy, natomiast jest to śladowa ilość. Jeżeli teraz chodzi o koszty, te o których pan, ten brak środków o których pan wójt mówił my tworząc budżet oświaty w październiku, kiedy oddajemy jednym pismem i jedno rozliczenie wskazywaliśmy na ten budżet w wysokości 15 mln, ponad 15 mln. Natomiast ze względu na to, że brak tych środków do bilansowania budżetu dostaliśmy jak gdyby polecenie, że mamy znaleźć w przeciągu 1 doby po prostu jednak ściąć ten budżet. Nie było to po raz pierwszy, ponieważ odkąd od 2010 są, były kłopoty już z budżetem, to się działo, że musieliśmy ścinać po prostu, ponieważ nie było już możliwości na rzeczówkach szkoły, na usługach- ścinaliśmy na płacach. W tamtym roku również zabrakło na płace, podobna była sytuacja z tym, że po prostu w ciągu roku było to uzupełniane. Każde powiększenie etatu, jest potrzeba absolutna świetlic, to pani świetnie też zauważyła i my to wszystko wiemy i czujemy, że w niektórych szkołach jest 7/26, a pełny etat świetlicy tj. 26 godzin pracy, więc jest taka potrzeba i dodawaliśmy do tych świetlic po trochę, natomiast w tym roku ze względu na ten budżet na razie nikt nie dostał. To w wytycznych założeniach zostały zwiększone środki na świetlice, troszeczkę się posiłkowaliśmy też robotami publicznymi z Urzędu Pracy, w tej chwili też mamy osoby zatrudnione na świetlicy, świetlicach. Oczywiście nie wszędzie, więc tutaj dyrektorzy też występują z taką inicjatywą i uzupełniają tu, robią, co mogą plus godziny nauczania.

Przewodniczący rady - bardzo proszę.

Radna Lucyna Kufrej- mam tutaj takie małe pytanie do pana inżyniera Klimończyka: jak pan widzi w Libertowie na Jana Pawła ten chodnik? Kiedy on, czy on będzie w tym roku robiony, czy jest dopiero projekt, bo już się pytają.

Zbigniew Klimończyk kier. IGK- no to co państwo macie w uchwale w tym roku jest tylko projekt, w planach jest opracowany tylko projekt na ten chodnik.

Radna Lucyna Kufrej - czyli dopiero na przyszły rok można liczyć, tak?

Zbigniew Klimończyk kier. IGK - pod warunkiem, że znajdziemy środki finansowe w budżecie.

Radna Maria Kotarba - ja jeszcze wracając do tego tematu, co pani mówiła i pan dyrektor co mi podpowiedział odnośnie pieniędzy, to się wszystko zgadza, tylko proszę zauważyć, że we

Włosani w szkole ile dzieci odchodzi od nas i chodzi do szkoły do Krakowa, do Głogoczowa, do Świątnik przez to, że nie ma świetlice i niedługo dojdzie do takiej sytuacji, że będziemy musieć szkołę zamknąć, bo nie będzie dzieci, bo będą ludzie szukać szkół tam gdzie są świetlice.

Przewodniczący rady- radna Nowicka proszę.

Radna Joanna Nowicka - mam kilka pytań mianowicie, co urząd, jakie kroki podjął urząd żeby rozwiązać problem realizacji kanalizacji Zagajnik-Płomienna w tym roku, to jakbym mogła prosić o odpowiedź?

Zbigniew Klimończyk kier. IGK - w skrócie? Czy w skrócie? Ostatnim etapem jest umówione wstępnie tylko nie mamy potwierdzenia. Pan wójt zaprasza właścicieli nieruchomości czyli panów Gruszków na spotkanie i to jest ostatnie spotkanie. Jeżeli się nie porozumiemy, to wtedy rezygnujemy z kanalizacji Włosań w tym rejonie, a przepraszam nie Włosań.

Radna Joanna Nowicka - ale doskonale panowie wiedzą i od połowy roku wiadomo, że panowie się nie godzą na to, żeby ta kanalizacja szła im przez środek działki. Problem nie jest w panach właścicielach działek, ale problem jest po stronie urzędu, dlatego że , no tak. Taka jest prawda, dlatego, że projektant niewłaściwie zaprojektował przebieg tej kanalizacji na terenach zielonych, nie sprawdził tego i zostało to zakwestionowane przez starostę.

Zbigniew Klimończyk kier. IGK - no ale proszę państwa urząd prowadził w zeszłym roku, w pierwotnej wersji miała być przepompownia jako najlepsze rozwiązanie, najkrótsze, najlepsze rozwiązanie przepompownia ścieków od ulicy Płomiennej, w rejonie jej zlokalizowano i pompuje ścieki na ulicę Zgodną. Proszę panią rozmawialiśmy ze wszystkimi właścicielami, nikt nie chce przepompowni u siebie, każdy chce kanalizacji, tylko nikt nie chce przepompowni. Podjął projektant rozmowy z właścicielami nieruchomości, uzgodnili przebieg i wyrysował ten przebieg, a że na etapie procedowania starostwo rzeczywiście zauważyło, że ten przebieg jest niezgodny. Moment, to teraz wina jest po stronie, bo w którą stronę pójdziemy jeżeli nie ma możliwości? Jeżeli nie pójdziemy po tej tej działce to nie ma innej możliwości technicznej, żeby to sprowadzili w dół. Jest mi bardzo przykro, ale ci właściciele są w 100% właścicielami nieruchomości leżących jak gdyby w tej niecce.

Radna Joanna Nowicka - ale się można było zastanowić nad tym, że ten teren zielony, na którym wyrysował projektant przejście kanalizacji, zmienić punkt, zapis dotyczący nawet samego terenu zielonego, tylko żeby wyrazić zgodę na żeby to pozostało jako teren zielony, ale z możliwością przeprowadzenia instalacji kanalizacyjnej- prawda? Trwa to oczywiście ok. 8 miesięcy, przepraszam, natomiast był czas na to, żeby to zrobić i żeby zamknąć inwestycję w tym roku. Proszę nie mówić, że na drodze do inwestycji w Libertowie stoją mieszkańcy, bo to nie jest prawda, bo to jest brak kompetencji ludzi, którzy prowadzą ten projekt.

Wójt - ale proszę państwa, ale dlaczego żeście tego nie zrobili przy projekcie za zeszłej kadencji, no przecież to nie jest mój projekt teraz Płomienna. Zaraz, zaraz to było w projekcie budżetu, który ja przejąłem.

Radna Joanna Nowicka - nie jest rolą radnych rysowanie w projekcie kanalizacji, tylko to jest rola projektanta.

Zbigniew Klimończyk - proszę pani, jeżeli, moment, jeżeli ja mogę to powiem patrząc na zapisy planów, które obowiązują to się dziwię, że rada kiedyś podjęła takie zapisy, które sobie ręce związaliśmy. Nie wiem, kto kiedyś itd. podjął ten plan zagospodarowania przestrzennego, mamy związane czasami ręce co do inwestycji, a po drugie jeżeli chodzi bo rozmawiałem z architektem, jeżeli chodzi o zmiany zapisu w lesie, bo są to tereny nie krzaki, tylko to są las, to nie jest możliwe, bo to jest las. W planie zagospodarowania przestrzennego to są to tereny leśne i w ewidencji najgorsze, co jest w ewidencji gruntów są to użytki leśne i to jest niech pani zrozumie jedna rzecz. I proszę państwa nie jest przeczucane, tylko, że w tym momencie rzeczywiście jeżeli nie będzie możliwości wejścia innymi terenami, nie ma możliwości i musimy się zdecydować przyszłościowo na zmiany, ale to nie jest prosta zmiana ponieważ w ewidencji gruntów są tereny leśne i to w planie muszą być tereny leśne, czyli trzeba zrobić na odwrót, zmienić przeznaczenie, klasyfikację gruntów. Jestem ciekaw, kto będzie patrzył za wyłączeniem terenów leśnych na tereny rolnicze, które dużo mniej kosztują.

Radna Joanna Nowicka - dobrze, ale sam pan przyznaje, że można było to zrobić.

Zbigniew Klimończyk kier. IGK - proszę panią właściciel nieruchomości oprócz terenów leśnych z tymi na działce ma tereny rolne.

Radna Joanna Nowicka - wiem, widziałam tą działkę.

Zbigniew Klimończyk kier. IGK - które nie są terenami zabudowanymi, ani przeznaczonymi w tym momencie do zabudowy.

Radna Joanna Nowicka - w tym momencie nie, ale to są tereny przydrożne, ale wie pan doskonale, że nie chce sobie determinować działki budując na środku kanalizację, bo nie wie czy np. w tym miejscu nie będzie kiedyś chciał postawić dom.

Zbigniew Klimończyk kier. IGK – rozmawiamy o 10 metrach przesunięcia kanalizacji, nie wiem jeżeli będzie kiedyś budował zawsze może kiedyś przesunąć, jeżeli możliwość przekształcenia na tereny budowlane.

Radna Joanna Nowicka – rozumiem, że jeśli ta kanalizacja nie będzie realizowana w tym roku, to nie ma przeszkód, żeby zrobić Zagajnik.

Zbigniew Klimończyk- do tego zmierzam, z panem wójtem rozmawiałem, jeżeli mieszkańcy powiedzmy sobie szczerze nie chcą kanalizacji, bo to nie jest tylko jeden wariant, niech mnie pani zrozumie rozmawialiśmy kilkakrotnie, aż pan jeden się oburzył, że już raz dał decyzję co do przepompowni, to czemu wracamy do niego. Była rozmowa o pompowni na to potrzebuję 5 na 5 m2 studnia betonowa, gdzie jest tylko widoczna skrzynka elektryczna.

Radna Joanna Nowicka – rozumiem, ale idźmy do przodu.

Zbigniew Klimończyk kier. IGK – jeżeli zmierzam do sedna sprawy, nie będzie woli czy decyzji na przejście, nie będziemy robić na siłę, robimy przebudowę ul. Zagajnik.

Radna Joanna Nowicka – w tym roku tak?

Zbigniew Klimończyk kier. IGK – w tym roku to co było na tym w ramach oszczędności, jeżeli się pojawią, bo rozumiem, że były pieniądze przeznaczone na kanalizację, których nie możemy przeznaczyć na drogę, bo to są z WFOŚ-u?

Radna Joanna Nowicka – tak, czyli rozumiem droga Zagajnik jest realna w tym roku tak, jeśli pojawią się oszczędności. Jeśli można następne moje pytanie, ponieważ jest to pytanie do pana wójta: czy w ostatnim czasie zatrudnił pan jakieś nowe osoby w urzędzie, bo np. panią pierwszy raz widzę, tak? Ewentualnie i pana tam na końcu, czy to są osoby zatrudnione przez pana?

Wójt - akurat wszystkie te panie są no nie nazwę stare, bo nie są stare, ale są to stali pracownicy gminy.

Radna Joanna Nowicka – a panowie?

Wójt- natomiast zwróć pani uwagę, że od zatrudniania personelu jestem ja i nie muszę się tłumaczyć, tak? Tyle jeżeli, a teraz ponieważ jestem inteligentny i kulturalny, to pani powiem, że pani Celina jest w zastępstwie za panią skarbnik i pracuje w finansach już kupę lat, pani skarbnik akurat nie mogła, musiała nie być. Pani Ania jest od funduszy unijnych- też również od dawna, pan Zbigniew znamy, pan Matoga znamy, pani z GOPS-u znamy, pani Jurkiewicz znamy, pan - no wszyscy są. To jest mój doradca, mój - wójta pan Wiesław Misztal.

Radna Joanna Nowicka – czy to jest jedyny doradca, jakiego pan zatrudnia, czy zatrudnił pan więcej - ja chyba mam prawo wiedzieć jak są wydawane pieniądze.

Wójt – są ważniejsze sprawy- idźmy do przodu, a nie pytajmy o te rzeczy, na które ja nie muszę dawać odpowiedzi, bo ja nie muszę dać pani odpowiedzi na to. Zatrudnianie i angaże są w mojej gestii.

Radna Joanna Nowicka – rozumiem, że to jakaś tajemnica.

Radna Maria Kotarba- jak pani przyprowadza na sesję...

Radna Joanna Nowicka - następne pytanie moje dotyczy też tego Jana Pawła, bo rozumiem, że przy okazji tego chodnika jest uruchomione, też uruchomione prace nad poszerzeniem drogi o próg to znaczy na jakim etapie jest urząd jeśli chodzi o te działania montujące próg zwalniający na Jana Pawła?

Zbigniew Klimończyk kier. IGK – to, co mówiłem na sesji jest to sprawa przekazana do powiatu i czekamy. To nie jest w gestii jak gdyby, my nie mamy na to ani w ramach IES-u w tym roku, czyli że mogę popędzać powiat, kiedy zrealizują, żeby się wywiązali. To jest jak gdyby na tyle ile oni znajdą środki w ramach bieżącego utrzymania dróg, to zrealizują w tym roku.

Radna Joanna Nowicka – rozumiem, pytanie moje następne dotyczące jeszcze oświaty, dotyczące wydaje mi się dosyć takiego dużego problemu w Konarach, mianowicie jest olbrzymia prośba i na pochylenie się nad problemem ewentualnie drugiego oddziału w szkole w Konarach. Wiemy, że tam się nazywało tyle dzieci, że spokojnie ten drugi oddział można by otworzyć i rzeczywiście rodzice są tak zdeterminowani, że nie ma dla nich znaczenia fakt, że musieliby te dzieci, że nie chodziłyby na godz.8 tylko np. na 10 zwłaszcza że to rzeczywiście nie byłaby zmiana popołudniowa, że to byłoby na 10-10:30. I moje pytanie teraz, bo mówimy cały czas o pieniądzach, bo tych pieniędzy cały czas brakuje nam, no ale moje pytanie do pana : czy jest taka możliwość, żeby pan zaproponował gminie czy na zasadzie oszczędności, czy na zasadzie przełożenia tych pieniędzy, które nam zostaną z Vat-u

z Włosani. Tak jak przewodniczący Stokłosa mówił, że to jest 400 tys. i czy jest pan otwarty na to, żeby rzeczywiście otworzyć ten drugi oddział szkoły w Konarach? Wszyscy doskonale wiemy, że to jest szkoła, która 3 lata temu była właściwie na równi pochyłej, bo było około 60 dzieci. W tym momencie gdybyśmy otworzyli ten drugi oddział, to z oddziałem przedszkolnym byłoby ok. 120 dzieci, czyli proszę państwa dwukrotnie szkoła urosła w ciągu 3 lat. To jest szkoła, o której rzeczywiście się pisze, mówi, że świetnym programem pani zresztą osobiście był pan na spotkaniu z Minister Edukacji, która też oczywiście docenia trud dyrekcji nad stworzeniem tej placówki. Chciałam zapytać pana o zdanie gdyby się okazało, że rada się przychyli do tego, żeby pieniądze przełożyć z innych działów na szkołę, czy jest pan za tym żeby otworzyć ten drugi oddział?

Wójt – na spotkaniu z panią minister nie było mówione, nie było przedstawione; programowość danej szkoły, ani program, ani o szkole, więc to jest jedno. Jeśli chodzi o wypowiedanie się na temat przyjętego programu w szkole, też się nie wypowiadam, ponieważ na ten temat możemy mówić dopiero...

Radna Joanna Nowicka – ale ja zapytałam o drugi oddział.

Wójt – ale proszę nie przerywać - po upływie 6 lat, czyli całego cyklu dzieci, czyli jeśli dziecko tym programem idzie od 1 klasy do klasy 6, potem wychodzi ze szkoły, idzie do gimnazjum i jak skończy 1 czy 2 klasę gimnazjum wtedy możemy mówić o jakości danego programu, czy profilu zastosowanym w szkole. Na dzień dzisiejszy jest to dopiero 3 lata, czyli nie mamy pełnego cyklu nauczania i na razie na ten temat się nie wypowiadam. Jeśli chodzi o drugą klasę zwracam uwagę znowu wracamy do finansów, pani radna tutaj porusza kwestię 400 tysięcy, pragnę zwrócić uwagę, że tych 400 już nie ma- jeżeli tak liczyć, bo w przedszkola już poszło. No jeżeli, już policzymy proszę panią Mogilany, policzymy Libertów to ile pani zostało z tych 400. No nic nie ma no, to musimy tu zrobić pani dokładne więc tej kwoty w ogóle nie liczymy, że to z Vat-u będziemy mieli. Druga sprawa: ustawa mówi, że mamy zapewnić uczniom z naszego terenu, czyli z terenu naszej gminy. Obecnie w klasie 1 w Konarach jest bodajże 14 czy 13 osób z terenu gminy. Cała ta liczba 33 dzieci to są dzieci z poza terenu naszej gminy, czyli de facto tworzymy oddział no dla dzieci spoza terenu gminy. Maksymalna pojemność sali = 16 osób, czyli że 16 uczniów możemy w sali zmieścić. Następnie sprawa, że szkoła nie posiada sali gimnastycznej, tylko tą maleńką salę gimnastyczną, to jest następny problem. Więc oczywiście jeżeli państwo znajdą finanse proszę bardzo, możemy drugi oddział tworzyć dla dzieci po prostu z innych gmin.

Radny Grzegorz Malik – panie wójtce 4 osoby mamy zgłoszone z Włosani.

Wójt – no to Włosan możemy namówić - wrócą z powrotem.

Radna Joanna Nowicka – no, ale proszę państwa, no z jakichś powodów rodzice wybierają tę szkołę i może rzeczywiście ma pan rację, że efekty kształcenia będą po iluś latach, ale nie że

tak powiem, nie zabraniamy rodzicom podejmowania decyzji do której szkoły chcą dzieci posłać. Nie zakładamy, że rodzice są głupszy niż urzędnicy, prawda? Rodzice też doskonale wiedzą, że na efekty można poczekać na studiach, albo też można się nigdy nie doczekać. Mimo to z jakichś powodów rodzice wybierają tę szkołę, w związku z czym nie przekonujemy, że nie ma po co wybierać tej szkoły, bo jeszcze nie wiemy jakie będą efekty programu, tylko po prostu postaramy się rozwiązać problem, aby wyjść naprzeciw rodzicom, którzy do tej szkoły chcą dziecko posłać.

Wójt – no tak na wczorajszym spotkaniu w Komisji Oświatowej rodzice przedstawiali argument, że rozumieją, że gmina nie ma pieniędzy, że jest w trudnej sytuacji, no ale panie wójtynie przecież to jest reklama miejscowości. Na to ja odpowiedziałem : proszę państwa przy takim zadłużeniu nas nie stać na płacenie na reklamę, bo to jest płacenie. My musimy znaleźć te pieniądze i wpompować w drugi oddział. No reklama, reklamę daje firma która ma zyski, ma dochody, którą stać na danie reklamy do radia, do telewizji, na nowy samochód.

Radna Joanna Nowicka – proszę pana do tej pory Konary były słynne ze świniań, teraz zaczynają być słynne ze szkoły. Naprawdę chce pan to zmienić w jakiś sposób?

Wójt – nie odmienić, tylko według ustawy zapewniamy naszym dzieciom z naszego terenu szkoły i przedszkola. I do tego zmierzamy, szkoły mamy załatwione, więc zajmijmy się przedszkolami, skoro dziś słynny jest problem tego przedszkola i tutaj, jeżeli policzymy koszty tych, bez adaptacji budowlanych, bez przeróbek, to te 400 tys. praktycznie idzie, bo co ja przedstawiałem wcześniej 32 tys. to było od września do grudnia jeśli chodzi o plebanię, natomiast nie przedstawiałem tego w skali roku. W skali roku będzie tak jak pani kierownik powiedziała tam 72 tys. następne 72 tys. w Libertowie, następnie coś tam i za chwilę się okaże, że z 400 tys. nic nie zostało z tego Vat-u.

Radna Joanna Nowicka – właśnie, a poza tym z tego co pan liczy na razie się doliczyłam 150 tys., a mówi pan, że już wydał 400.

Przewodniczący rady- jeśli można panie wójtynie, ogłoszenie o naborze na stanowisko promocji gminy się ukazuje, a pan mówi, że nie trzeba promocji, no to po co to ogłoszenie? Myślę, że te dzieci byłyby najlepszą promocją, proszę wziąć pod uwagę, że my w żaden sposób nie wywieramy na pana wpływu, aby taką decyzję podjąć. Jeśli mogę to w imieniu rodziców i radnych proszę o rozważenie takiej możliwości, bo przyjmując te dzieci - nawet gdyby były one z zewnątrz gminy, to chyba jeszcze mamy dotację taką, która pokryje w całości koszty.

Wójt – dopłacamy do subwencji ponad 2 tysiące do każdego dziecka, poza tym pan mnie prosił, to ja też was proszę. Proszę przedstawić skąd te pieniądze przejąć z Konar, pokażcie mi zadanie, z którego rezygnujemy i te pieniądze z tego zadania przeznaczamy na drugi oddział, proszę bardzo ja już się podpisuję pod tym.

Radny Grzegorz Malik – panie wójt, to ja panu przypomnę, że te 400 tys. które pan, za które chce pan zrobić przedszkola, to i tak pan ich nie ma, bo mamy fikcyjnie wpisane 2.800 tys. jako 1 rata ze sprzedaży gimnazjum- i tak tych pieniędzy nie mamy.

Wójt – przecież panowie żeście cały czas mówili, że nie puściliśmy kanalizacji za 4 mln 300, a puściliśmy za 2 mln 100, bośmy zyskali 2 mln., ile my teraz zrobimy? No to róbcie!

Przewodniczący rady – bardzo proszę pani radna.

Radna Ewa Walczak – ja mam kilka pytań i proszę mi nie przerywać, chciałabym zadać wszystkie. Są krótkie; tutaj jest chyba prośba do kierownika Klimończyka, prosiłabym o opinie zarządcy drogi gminnej w sprawie zmiany stałej organizacji ruchu na ul. Żary, tam chodziło o wstawienie 2 znaków, utworzenie jak to się nazywa, „strefy zamieszkania”, bo tam jest takie niebezpieczna droga i potrzebna była tutaj opinia zarządcy drogi, więc proszę o tą opinię. Drugie moje pytanie - prośba, też pytanie czy w planie pracy BUK uwzględniono wnioski radnego Młynarczyka z poprzedniej sesji o właściwym utrzymaniu działek gminnych? I razem z tym pytaniem czy zostały już zakończone już naprawy dróg na terenie gminy? Chcę powiedzieć, że tam gdzie ja mieszkam, ani rowy nie zostały obrane niestety, ani droga nie zostały naprawione, dziury są bardzo głębokie, objechać bardzo trudno i my możemy sobie drogi robić mniej lub bardziej dobrze wykonywać, jeśli rowy nie będą drożne, no to chwila moment i możemy zaczynać od początku- to by było drugie. Chce pan odpowiedzieć na jedno, drugie już? Bardzo proszę.

Zbigniew Klimończyk kier. IGK - jest mi przykro bo nie kojarzę, jakbym wiedział, że Mogiłańska, mamy radną przy Mogiłańskiej tak do końca, to by pewnie to było już zrobione. Żartuję, a poważnie, poważnie jeżeli chodzi o rowy- robią, czyścimy tylko, że mam w bazie 1 zespół, więc jak gdyby dociera do Mogilan. Podejrzewam, że do połowy maja, lub do końca będą posprzątane wszystkie korytka przy rowach, czyli Mogilany też. Jeżeli chodzi o łatanie dziur, może pani zauważyła, że na Żarach byli i też częściowo jak gdyby na Mogiłańską. To co im zostało z pierwszego remontu, a jeszcze nie skończyli w pozostałej części miejscowości w ten sposób to jest jeżeli chodzi o doświadczenie z lat poprzednich to powiedzmy koniec maja to był taki termin jak gdyby dokończenia uzupełnienia ubytków w drogach. W tym roku jest troszeczkę szybciej, bo lepsza pogoda była w stosunku do roku poprzedniego, tyle jesteśmy do przodu, co chodzi o łatanie dziur. Jeżeli chodzi o nawierzchnie tłuczniowe mamy ustalone z wykonawcą, że po weekendzie majowym też wchodzimy na poszczególne miejscowości i szczerze powiem, że nie ma lepszych, gorszych miejscowości i jak zazwyczaj jest praktykowane, że jadą od kraja do środka gminy. O w ten sposób poszczególne miejsca, w zależności, sukcesywnie, bo jest Włosań, Libertów jak gdyby te i do końca i do środka.

Radna Ewa Walczak – ja wiem, że jest bardzo dużo tej pracy, ale no zawsze istnieje ta możliwość prac interwencyjnych, prawda?



Zbigniew Klimończyk kier. IGK –tak, na ile jestem co raz przynajmniej w tygodniu u pani kadrowej i na ile jest w stanie ściągnąć z Urzędu Pracy te osoby, to w 100% to wykorzystuje. Urząd Pracy powiem też nie ma środków finansowych, no nie powiem, że w zeszłym roku było więcej pieniędzy, więcej ludzi z UP, też nam mnie, czy panu wójtowi zależy żeby te zadania, które mamy w planie wykonać w tym roku. I będziemy wszystko robić, żeby to zrobić.

Radna Ewa Walczak – drugie pytanie to, czy kolejne przepraszam będzie tutaj chyba do pani kierownik Jurkiewicz: czy przeliczono ile kosztowałyby budżet gminy podwyżki płac dla pracowników samorządowych najmniej zarabiających? Taka propozycja, żeby pensja pracownika samorządowego stanowiła kwotę najniższego wynagrodzenia w Polsce plus dodatek za wysługę lat chyba nie jest taką wygórowaną prośbą ze strony tych pracowników. W związku z tym można by było może poszukać, prawda?

Radna Joanna Nowicka – czy ja mogłabym jeszcze dopowiedzieć do tej prośby? Zwrócili się do mnie z pytaniem pracownicy pewnej szkoły na terenie gminy z pytaniem czy to prawda, że rada obcięła im podwyżki, które mieli obiecane przez Musiała 5%, a potem zredukowane do 2,5% przez pana Piotrowskiego i ponoć obcięliśmy im całkowicie te podwyżki. Wydaje mi się, że podwyżki były przeznaczone na urzędników, prawda? Znaczący to były podwyżki na UG, tak?

Wójt – to były podwyżki ogólne 5 %, były zaproponowane, potem była opinia, że 5% nie może być, żeby były na 2,5% i na 2,5% w projekcie obniżyłem, ale autopoprawka moja wypadła.

Radna Joanna – no to wydaje mi się, że to pytanie najniżej zarabiających jest zasadne, co zrobić żeby te pensje móc podnieść?

Radna Ewa Walczak – pani kierownik jest przygotowana.

Jolanta Jurkiewicz kierownik ZEAS- ten temat był już tutaj w zapytaniu, bo poprzednie pismo o ile sobie państwo pamiętacie było pracowników obsługi Zespołu Szkół w Gaju do rady gminy i ten problem był poruszony. Tu pani radna Okarmus Zwróciła się nawet z interpelacją wtedy, czy wtedy faktycznie tych podwyżek nie było- ja opracowałam tę odpowiedź. Oczywiście pewne rzeczy, o których mówią, generalnie pensje pracowników obsługi i administracji szkół są niewielkie. Nie są to pieniądze, które by zadowalały w najmniejszym stopniu. Powiem tylko tak, że pracownicy obsługi- średnia płaca tj. 1820 zł brutto, w tym jest stażowe, raczej mają też pracownicy mówiąc i pisząc o tym, że wynagrodzenia są na równi z pracownikami przyjmowanymi z UP, bo taka jest minimalna kwota wynagrodzenia obecnie tj. 1750 zł. Tak, chyba się nie mylę, w związku z tym również to co państwo mówicie, że nie

zostały obcięte pewne fundusze to nie do końca, bo one faktycznie nie zostały przez państwa de facto powiedziane, że 5% po prostu obcinamy na płace dla obsługi administracji. Skoro my wskazujemy, że nie mamy, że musieliśmy budżet obciąć właśnie na płacach o 822 tys. to wtedy nie patrzy się, że to tylko na nauczycieli, czy tylko na pracowników samorządowych. Leciąłoby równo po wszystkich po prostu cięciach z tego rozdziału po prostu wynagrodzenia. I teraz tak oczywiście kolejne chyba 4 szkoły zwróciły się do rady gminy, zwraca się część do wójta o tę podwyżkę wynagrodzenia. Jestem po rozmowach z panem wójtem, w tej chwili w świetle tych rzeczy, które są i tych braków, jakie mamy trudno podjąć decyzję. Przeważnie te podwyżki - w styczniu padło 1 raz pytanie o regulację płac pracowników obsługi, wiedziano, że jak gdyby w tym projekcie były zapisane 10% podwyżki. Jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze, jeżeli byłyby jakieś środki, które było można na ten cel przeznaczyć, bo generalnie na płacach brakuje 822 tys. plus do tego dochodzi jednorazowy dodatek uzupełniający, który wypłaciliśmy w styczniu, to też szło z funduszu płac- 180 parę tysięcy. W związku z tym każda decyzja, każde te wynagrodzenia są bardzo małe, wymagają podniesienia, tylko każda decyzja to jest jak gdyby zwiększenie tego deficytu na oświacie, na płacach główne dla pracowników, ponieważ regulacje wszędzie zostały zamrożone w jednostkach również. W jednostkach tj. ZEAS, ale głównie tu chodzi o tych najniżej zarabiających pracowników administracji, obsługi, chcę tylko powiedzieć jeszcze takim wynagrodzeniem podnieśliśmy trochę wynagrodzenia pracowników obsługi przedszkola w związku z uruchomieniem kuchni i gotowania na ponad 300 posiłków, więc tutaj zostało w tamtym roku te wynagrodzenia intendentów i pracowników administracji obsługi. Przyjęliśmy nowych ludzi, bo do również do zwiększenia etatów w związku objęliśmy żywienie, jak gdyby przedszkole objęło. My rozliczamy to też tutaj dzieci, które są objęte żywieniem przez GOPS, no, więc tam były słuszne te podwyżki i one po prostu same się prosiły o to. Natomiast to nie jest kwestia finansów, czyli znowu jest pytanie i pani radna zadaje pytanie jakiego rzędu byłyby te pieniądze, to przy 5 % podwyżce były by to pewnie rzędu 4 tys. miesięcznie regulacja czyli roczne dodatkowe środki.

Przewodniczący – bardzo proszę pani radna.

Radna Ewa Walczak – bardzo proszę o to, żeby taki jednak spis osób, które zarabiają najniżej- tych pracowników samorządowych, dobrze, nie może być takiego, tak?

Jolanta Jurkiewicz kierownik ZEAS - stanowiskami mogę powiedzieć, bo mam to przygotowane, natomiast nie nazwiskami i jak ilościowo. Dobrze taką informację oczywiście mogę podać, przygotować mogę oczywiście. Pracownicy administracji szkół nieco więcej zarabiają, ale to są osoby z 20-letnim stażem.

Radna Ewa Walczak – dobrze, dziękuję ślicznie. I ostatnie już moje pytanie, teraz chyba do pana wójta: dlaczego dysponując środki przeznaczone na wykonywanie zadań publicznych przez organy pozarządowe wniosek Stowarzyszenia Mieszkańców Gminy Mogilany nie został uwzględniony- taką mam wiadomość.

Wójt – został uwzględniony, to jest kwota 4 tysiące złotych.

Przewodniczący rady – panie Gniadek bardzo proszę.

Radny Tadeusz Gniadek – proszę państwa ja chciałbym wrócić do kwestii gimnazjum, ale wrócić inaczej, ponieważ sytuacja z gimnazjum nas zastała, ogromne emocje już różnego rodzaju wokół gimnazjum są, a my mamy pan wójt, radni mamy problem. Ja bym proponował, żebyśmy po prostu nie operowali emocjami przy gimnazjum, kto co zrobił, a kto czego nie zrobił. Oczywiście można się tym zajmować, można nawet doniesienia do odpowiednich organów robić, ale już oddzielmy tę kwestię. My mamy ten problem gimnazjum, obciążenie ogromne zainwestowane pieniądze i teraz ta kara, której prawdopodobnie nie jej unikniemy. I musimy usiąść bez emocji, bez emocji, ale z zaangażowaniem i pomyśleć, co dalej z tym, z tym gimnazjum. Prawdopodobnie w tym przetargu nie zostanie to sprzedane, ale powinniśmy utworzyć jakiś panel ludzi, którzy mają wyobraźnię, mają doświadczenie, chcą bez emocji rozmawiać o problemie. To jest ogromny problem proszę państwa, bo my tutaj o pierdołach, ważnych przyziemnych sprawach, ale to jest wielomilionowy problem, nad którym, musimy się pochylić.

Przewodniczący rady - panie wójtcie bardzo proszę.

Wójt – i tu pan radny ma dużo racji, że trzeba w takim razie o tym myśleć, o tym ja myślę tylko musimy zwrócić uwagę na jedno, że zobaczcie państwo na chwilę było zdjęte ze strony sprzedaż gimnazjum - jaka była awantura do mnie dlatego ja to zdjąłem skoro nie realizuję uchwały rady gminy więc z powrotem to wciągnąłem. Jeżeli się pojawią możliwości na kontynuowanie tego, albo państwo wskażecie, że są możliwości to wtedy trzeba uchylić, albo zmienić uchwałę, która zobowiązuje wójta do sprzedaży tego. Dopóki my to będziemy mieli na sprzedaż, no to możemy sobie jedynie gdybać.

Radny Tadeusz Gniadek – panie wójtcie zapytanie to nie jest awantura, to trzeba rozmawiać, jest uchwała - należy ją realizować. Uchwalimy następną uchwałę jakąś inną – też trzeba ją realizować. Pan nie odbiera tego osobiście, bo po prostu ja zapytałem.

Wójt – dlaczego? Przepraszam odebrałem osobiście.

Radny Tadeusz Gniadek – naprawdę? A ja patrzę na to, jest uchwała – dlaczego nie jest realizowana, będzie inna uchwała – też będę pytał, ale to nie jest jakaś osobista wycieczka proszę mi uwierzyć.

Wójt- dobrze, wierzę panu.

Przewodniczący – pani radna Berbeka.

Radna Alicja Wodziańska-Berbeka – wracając do tematu, który poruszyła pani Okarmus, udzielił informacji pan Klimończyk. Możliwość projektu oświetlenia na ul. Floriana jest możliwa w 2016 r. Skoro przetargi które, są i pieniądze pozostają, dlatego że jak mamy przykład z tego co pan zrobił bardzo wysoki kosztorys i z pozostałych środków, z których w trakcie roku zostaną te środki z innych inwestycji to mamy możliwości zrobienia projektu na tę ulicę oświetlenie- ul. Floriana.

Zbigniew Klimończyk - na chwilę obecną pani skarbnik mi tego nie puści na chwilę obecną, dlatego, że nie zabezpieczone dochody w wysokości 2800 i nie ma 0% wykonania. Nie puści żadnych nowych inwestycji i wcale jej się nie dziwię.

Radna Alicja Wodziańska-Berbeka – dobrze, następnie ja mam pytanie, mam trzy pytania, jeszcze dwa. Otrzymałam informację od pana, że projekt oświetlenia na ul. Brzegi został zlecony. Został zlecony? Dobrze no i mam jeszcze jedno pytanie: kiedy będą robione nakładki asfaltowe? Proszę mi powiedzieć ile mamy m<sup>2</sup> nakładki w całej gminie, i czy możemy przyjąć 4 - 5 cm średnio grubość nakładki, ile jest? Jaką możemy mieć po przetargu sumę pieniędzy, ile może zostać z tego?

Zbigniew Klimończyk – to nie jest to, że to jest na metry przeliczane, to co państwu nie wiem na komisji komunalnej mówiłem komuś. Oprócz nawierzchni asfaltowej mam uzupełnienia podbudowy na niektórych drogach regulację odwodnienia. To nie jest czysta nawierzchnia asfaltowa, na nawierzchni gdzie mam stare nawierzchnie idzie 5-tka plus 3 warstwy masy wyrównawczej, jako na wyrównanie masy wiążącej betonu asfaltowego, a na drogach tłuczniowych idzie uzupełnienie kamieniem plus 5 warstwy ścieralnej.

Radna Alicja Wodziańska-Berbeka – to czy te, które są 5 cm plus te 5, to może pan mi o nich powiedzieć jaka to jest ilość m<sup>2</sup>, żebym mogła przeliczyć mniej – więcej oszczędności, które pozostaną po przetargu.

Zbigniew Klimończyk – nie powiedziałem państwu, że zostaną oszczędności, bo ja nie robię kosztorysów na Sekocenbudzie. Ja robię akurat, to nie są jak gdyby takie czyste kosztorysy inwestorskie, co zwracam firmie zewnętrznej, tylko robię to osobiście na podstawie kosztów zeszlorocznego przetargu, czyli to nie są ceny Sekocenbudu, tylko ceny rynkowe. Czyli ja mówiłem na komisji- dużych oszczędności na tym ja bym nie liczył.

Radna Alicja Wodziańska-Berbeka – ale co z tego pan mówił, to jest około 5 zł na 1 cm<sup>2</sup>.

Zbigniew Klimończyk – ja mówiłem około 30 zł na 5 cm to jest 6 zł.

Radna Alicja Wodziańska-Berbeka – no ale to jest na każdym centymetrze.

Zbigniew Klimończyk – dopóki nie będzie przetargu, to rozmawiamy o domysłach i pobożnych życzeniach, jest około 3195 m bieżących- to mogę pani podać.

Radna Alicja Wodziańska-Berbeka – nic mi to nie da.

Zbigniew Klimończyk –Jeżeli będzie pani zainteresowana, to mam zrobione przedmiary do nawierzchni asfaltowych, więc jeszcze chcemy przez weekend poprawić, więc na poniedziałek będą już prawie gotowe do przetargu i wówczas mogę to pani udostępnić.

Radna Alicja Wodziańska-Berbeka – gdyby mi pan to przesłał na e-maila.

Przewodniczący rady – ja chciałbym jeszcze raz zapytać w kwestii wynagrodzeń pracowników obsługi szkół; czy mamy takie osoby, które mają umowę poniżej najniższej krajowej?

Jolanta Jurkiewicz kier. ZEAS – nie może tego być, w związku z tym przy każdym wzroście płacy minimalnej, jeżeli ktoś nie spełnia i często jest tak niestety i mają rację ci którzy pracują od lat i mają 20 letni staż czy coś, bo rośnie przede wszystkim wtedy wynagrodzenie dla tych młodych, którzy przychodzą i oni muszą zdobyć ten poziom minimalnego wynagrodzenia. My to widzimy, prawda? Poprzednie regulacje, które były dotyczyły tych starszych pracowników, one były trzykrotne, ale to mówię doprowadziło do takich kwot o jakich my tu mówimy, czyli średnia płaca pracownika obsługi to jest około 1800 zł brutto. Więc na dzisiejszy czas, jeżeli pan pyta, to żadna z tych osób nie zarabia mniej, ale tylko na ½ etatu jeśli ktoś jest czy coś, ale to jest oczywiste z racji tego, że te pół etatu. Natomiast jest tak, że w momencie, kiedy dowiadujemy się, że płaca rośnie w styczniu – podnosimy tym osobom, które z racji ustawy muszą mieć to podniesione, natomiast tamte zostają jak gdyby są na tym poziomie.

Przewodniczący rady – dobrze, dziękuję, panie wójcie na sesji nie wiem czy 26.03 prosiłem o umieszczenie na stronie mogilany.pl e-informacji o realizowanych inwestycjach. W szczególności: nazwa zadania, terminy realizacji, koszty, czy planowany koszt umowy z wykonawcą, nazwa, tryb wyłonienia wykonawcy, inspektor nadzoru, dotacja- jeśli zadanie taką otrzymało. Powiedział pan, że pan to zleci. Czy parę słów, dlaczego tego nie ma?

Wójt – wie pan, co będziemy zamieszczać - te co są gotowe, realizacja, ponieważ jeśli byśmy: chcieli wszystko o danym projekcie pisać, to nie jest realne, żeby serwer wytrzymał, tym bardziej, że planujemy wprowadzić sesję audio do odsłuchania dla mieszkańców i sesję w formacie wideo, więc tutaj musimy to rozróżnić.

Przewodniczący rady – rozumiem te kilka, kilkanaście zadań, które myśmy nawet w excel-u, lub w jakimkolwiek pliku umieścili, to będzie to problem z tym?

Wójt – to pewnie nie będzie, ale pan mówił o takiej formie jak jest teraz, czyli fotka i opis dokładny.

Przewodniczący rady – nie, absolutnie nie fotka, chodzi o to aby mieszkańcy wiedzieli jakie inwestycje w gminie są realizowane, bo mieszkańcy, a nawet dla nas będzie to pomocne, bo nie będziemy musieli pytać na każdej komisji i na sesji czy zadanie jest realizowane, nie jest zlecone, jest zlecone, jest wykonawca- nie jest. Ułatwi to nam wszystkim pracę.

Wójt – dobrze, to w excel-u będzie.

Przewodniczący – pani radna Nowicka.

Radna Joanna Nowicka – ja chciałam tylko zgłosić problem przy ul. Wesołej to jest pewnie dla pana Klimończyka – prośba: korytka które tam są odwadniające teren, nie spełniają swej funkcji, one w zeszłym roku nie działały, posesje są zalewane. Konkretnie to jest zgłoszenie z ul. Wesołej 16, gdyby pan mógł kiedyś tam podjechać, bo pewnie taka większa ulewa powoduje, że domy są zalewane. Dziękuję, ale może jeszcze zgłoszę się jeszcze pisemnie, mianowicie ja prosiłam, o informację dotyczącą wydatków GOK-u i napisałam w prośbie o informację takie słowa, że proszę o podanie kosztów, jakie wygenerował GOK przez ostatnie 10 lat i dziękuję, bo dostałam informację, natomiast być może źle sformułowałam pytanie, bo chodziło mi, o jakie koszty poniosła gmina to znaczy urząd. To znaczy, jakie pieniądze wypłynęły na GOK z gminy, a tak, ponieważ wiem, że w zeszłym roku, gdzie rzeczywiście wydatki GOK-u znacząco wzrosły, to był rekordowy rok, jeśli chodzi o pozyskiwanie pieniędzy z zewnątrz, czyli to nie są wydatki, które GOK poniósł, to nie tylko z kieszeni podatników, ale także pieniądze, które sami pozyskali. Tak, że prosiłabym, o te liczby odnośnie budżetu gminy. Czy z budżetu gminy, dokładnie ile pieniędzy z budżetu gminy poszło na GOK w ciągu tych lat. Dziękuję, jeśli można to na e-maila proszę, żeby wszyscy radni dostali taką informację. Dobrze, oczywiście.

Martyna Strączek GOK – czy może to być po 15 maja bo główna księgową jest w tej chwili na urlopie.

Radna Joanna Nowicka – tak oczywiście

Przewodniczący rady– czy w ramach interpelacji wyczerpaliśmy? Bardzo proszę.

Marek Matoga kierownik GARO – wójt był uprzejmy informację państwu przekazać, taką historię pierwokupu działki w Libertowie, prosił mnie żebym tu dwa słowa więcej powiedział. Kiedy jest temat pierwokupu? Wtedy, jeśli transakcja dokonywana jest na terenie danej gminy, jest związana z poprzednim właścicielem, którym jest skarb państwa lub gmina. Taka sytuacja jest tutaj, takie sytuacje zdarzają się parę razy w roku, w związku z tym no wójt chciałby państwa stanowisko znać, jest sprzedawana działka w Libertowie o powierzchni 15 ar 1 m<sup>2</sup> kwotę 125 tys. zł i notariusz zwraca się z pytaniem do wójta czy jest skłonny nabyć tę działkę. Oczywiście powiem, że w dotychczasowej historii nie zdarzyła się taka historia abyśmy wykupywali działki tego typu. Wykupujemy jedynie działki, które są związane z jakimś typem odszkodowawczym czy zajętością i te środki są przewidziane w budżecie. W tego typu sytuacjach nigdy nie było pierwokupu i wójt chciał, żebyście wyrazili państwo swoją opinię na ten temat, Dziękuję.

Przewodniczący rady– proszę pani radna Nowicka.

Radna Joanna Nowicka – chciałam zapytać gdzie jest ta działka i jeśli rzeczywiście 125 tysięcy, mówi pan, że 15 arów?

Kierownik Matoga – tak, taka jest w akcie notarialnym, to jest..

Radna Joanna Nowicka – a gdybyśmy kupili i odsprzedali z zyskiem, gdzie to jest, dlaczego tak tanio?

Kierownik Matoga – to jest, nie mnie pytać, dlaczego tak tanio sprzedającego i kupującego, jest to działka przy ul. Bartnickiej, mogę stwierdzić, bo tą działkę znam jak ona wygląda. Jest to teren podmokły z ciekami wodnymi, więc myślę, że cena jest z tym związana.

Przewodniczący rady– bardzo proszę pan radny Młynarczyk.

Radny Rafał Młynarczyk – tu jest takie pytanie moje odnośnie tej działki, no bo cena jest trakcyjna, tu słyszymy, ciek wodny, czy gmina w jakikolwiek sposób mogłaby tę działkę

wykorzystać, albo na potrzeby gminne, czyli cokolwiek żeby ją zagospodarować, albo czy by gmina była w stanie ją za chwilę wystawić, jako działkę do nieruchomości. Tak, albo nie, bo jeśli po prostu to nie ma żadnej korzyści dla gminy, to bez sensu.

Kierownik Matoga – działka dla mnie nie przedstawia wartości dla gminy, ma bardzo wątpliwą konfigurację i położona jest w takim skłonie w dolinie, a poza tym podstawowa sprawa, no my tych środków jak państwo słyszycie na każdej sesji nie posiadamy w budżecie, tak, że nie jest to przedmiotem lokaty akurat na ten moment przez gminę środków.

Radna Joanna Nowicka – ja tylko chciałam dopowiedzieć, że jeśli rzeczywiście to jest przy ul. Bartnickiej, to na pewno nie jest to działka, która będzie służyć gminie w jakikolwiek sposób, natomiast to są dosyć atrakcyjne tereny tzn. do zamieszkania. Oczywiście, jeśli działka jest podmokła i z ciekami wodnymi to jest jakiś kłopot, ale można by się zastanowić rzeczywiście czy by nie. Nie ma pieniędzy, tak? Zawsze można pożyczyć.

Przewodniczący rady – może jakieś dodatkowe informacje od właściciela działki tutaj jeszcze uzyskamy, dobrze?

Henryk Kosiorek – proszę o przychylenie się do wniosku o odstąpienie do prawa pierwokupu.

Przewodniczący rady - dziękuję czy jeszcze jakieś pytania związane z tą działeczką? Nie ma wobec tego przechodzimy do punktu wolne wnioski. Bardzo proszę pan Stanisław Kiebuła.

## VI Wolne wnioski.

Stanisław Kiebuła – dzień dobry chciałem zacząć od jednej rzeczy: termin sesji zawsze jest o 13.00, trzeba się zwalniać z pracy, nie wypracowuje się wtedy dochodu dla gmin, pasowałoby tak o 15 najwcześniej. Następna rzecz to chciałbym zapytać, bo rozmawiałem z panią z GOPS-u co proponujemy dla dużych rodzin, czy jest już coś opracowane, czy jeszcze nie. Kolejna rzecz – co z tą plebanią i tym przedszkolem. Poprzedni proboszcz jak budował nową plebanię, dostał zezwolenie na budowę, dlatego, że obecna ta plebania zagrażała bezpieczeństwu, że to była katastrofa – zagrożenie katastrofą budowlaną i w związku z tym pojawiła się tam przychodnia pedagogiczna, ale Pan radny Szefer zapewniał, że to tylko są za media w związku z tym niegodziwością było płacić komuś 15 tys. rocznie czy 1.500 miesięcznie, a drugiemu brać te 1.500 zł. za tą rudere. Ja uważam, że wójt poprzedni toczył bez przerwy wojny ze strażakami, na przedszkole super tylko, że trzeba by było zdjąć syrenę, żeby tam było przedszkole. Drugą rzeczą jest zabytek, co prawda tam chwilowo można też przenieść. Absurdem jest jeszcze remontować tam, tam koszty ogrzewania są gigantyczne



większe niż te 1.500 zł, przecież za ten gaz gmina płaci chyba ze 2 tys. miesięcznie to jest po prostu absurd, tam toaleta chyba jest w dalszym ciągu tak jak było przejściowo z wanną – to jest to jest pomysł – był fajny, tylko po prostu trzeba było przejść od razu tutaj do strażnicy. Kolejną rzeczą, którą mam wielką prośbę, bo zbliżają się nabór do gimnazjum – Panie Wójcie i w zeszłym roku było dużo chętnych i rodzice prosili o trzy oddziały, ale niestety nie można było zrobić tych trzech oddziałów, ja tak sobie wyobrażam, bo wtedy by się okazało, że jednak przybywa nam dzieci i w szkole trzeba by było się zająć problemem. Poprzedni wójt nie widział problemu ciasnoty w szkole, prośba jest taka, że gdy się pojawi, a myślę że taką renomę ma to gimnazjum duża ilość żeby zrobić tę trzecią klasę, bo było teraz więcej niż 27 dzieci w jednej klasie. Kolejną rzeczą, która jest jeszcze jest - piknik rodzinny organizowany przez szkołę, dzień przed dniem dziecka który jest tutaj organizowany, chodzi o namioty jakieś takie ławki, bo w zeszłym roku padaliśmy ze zmęczenia, żeby wytrzymać ten olbrzymi żar, który lał się z nieba, musi być gdzieś miejsce żeby się dzieci mogły schować, bo tak w tym momencie mamy straszny problem z tym. Bardzo dziękuje i chciałabym jakąś odpowiedź uzyskać.

Te namioty to kiedy jest ten piknik - zapytał Wójt

Stanisław Kiebuła – 23.05, a 24.05 jest majówka, rozmawiałem z dyrektorem szkoły i mówił, że jest problem, bo ekipa chce rozstawić sobie w sobotę i mieć rozstawione, można rozwijać i przenieść wieczorem. Dla mnie to jest jak gdyby żadna sprawa.

Rozkładanie, przenoszenie to nie wchodzi w grę- kontynuował Wójt, bo trzeba ze 2 – 3 godziny rozkładać i składać, ale zorientuję się, bo jest pewnie więcej namiotów na terenie gminy, natomiast, co do gimnazjum to proszę z Panem dyrektorem, on ze mną się skontaktuję i porozmawiamy na temat oddziału. Ja myślę, że to dyrektor ze mną się dogada, żeby rodzicom już głowy nie zawracać.

Stanisław Kiebuła - zawsze jest już po terminie, albo już jest za późno, nigdy nie ma jak gdyby pełnego obrazu tego co się rozmawiamy. To było prosto załatwiane w zeszłym roku i bylibyśmy zadowoleni, bo byłyby 3 oddziały i na pewno byłoby jeszcze więcej chętnych w tym roku, bo widzieliby, że tutaj się dba o dzieci.

Wójt – ja wiem tylko, że muszę z Panem dyrektorem porozmawiać, jakie są warunki lokalowe, bo przede wszystkim to, bo dzisiaj napiszemy, że jest trzeci oddział, a okaże się, że nie ma gdzie go dać.

Stanisław Kiebuła – już od 15 lat wiadomo, że są złe warunki w szkole podstawowej i gimnazjum.

Dyrektor gimnazjum – jeśli można ja wywoływany do odpowiedzi. Rzeczywiście w ubiegłym roku była taka sytuacja, że mieliśmy powyżej 60 osób do klas pierwszej, zostały utworzone dwa oddziały( ostatnio 28 i 30 osób). W tym momencie jesteśmy w trakcie rekrutacji i trudno nam określić czy to będzie na poziomie podobnym jak w zeszłym roku, czy może trochę więcej czy mniej, tak że jak Pan Wójt powiedział będziemy reagować na bieżąco natomiast jeśli chodzi o kwestię lokalową to oznaczałoby to powrót przez nas do pełnego wykorzystania naszych sal, bo w tym momencie jedną salę niejako użyczamy szkole podstawowej. Dzięki czemu zajęcia w szkole podstawowej mogą się troszkę wcześniej kończyć, niż było to miało miejsce w momencie gdyby gimnazjum wykorzystywało w 100% swój zasób lokalowy.

Pan Stanisław Boroń – proszę państwa byłem radnym w latach 90- tych, 8 lat pełniłem funkcje przewodniczącego komisji rewizyjnej, w okresie tym początkiem były jeszcze Wójta Wala, dalej kontynuowała Pani Mardyła i takie moje spostrzeżenie daje, żeby je porównać w klimatem jakim panuje obecnie. Proszę państwa tym okresie zrobiliśmy bardzo dużo inwestycji przez gminę wyliczę : kanalizacja Mogilan, Libertów, zwodociągowana była cała gmina, były takie tragedie, że ludzie w butelkach nosili wodę przy suszy, ale klimat rady, przewodniczącego wójta były tak zaangażowany, co zrobić żeby te wszystkie potrzeby pokonać, a to co obserwuje teraz to nie wiem. Profesor Kulesza, który opracował ustawę o samorządzie terytorialnym, nie wiem jakby wstał to by chyba z powrotem jakby się przysłuchiwał to co tu się wyrabia, robi się przepraszam za wyrażenie z gównianych spraw – czy pismo było godzinę wcześniej czy później, Panie przewodniczący rumieniłby się Pan. Proszę państwa jest taka pilna sprawa i współczuję tu wójtowi, żeby gmina wyszła z tego zadłużenia gdzie na pewno Mardyła wykazała brak jakiegokolwiek znajomości faktów, bo ja na jednym z zebrań w Libertowie, jak przedstawiła planszę tego giganta to jej powiedziałem, że współczuję jej, że taka, odważna. Mówię, że utrzymanie tego kiedyś to będzie kosztowało gminę cały budżet, nie docierało to do niej. Pani pamięta, że takie stanowisko zająłem w Libertowie, ale w tym czasie następowały takie rozłamy, już była jakaś opozycja, wiem, że Różański wiele spraw, a teraz to się pogłębiło jeszcze bardziej. Proszę państwa żeby gmina mogła wyjść na jakąkolwiek prostą to Panie Wójcie trzeba to jest nakaz chwili i dnia, ostatnie fundusze europejskie są do dwudziestego roku, jeżeli my nie wykorzystamy tych funduszy nie będziemy przygotowani dokumentacyjnie to gmina dalej będzie w takiej sytuacji i prosiłbym żeby Pan przewodniczący do pana młody Pan człowiek niech Pan pomyśli, żeby ukierunkować dyskusję na temat jak przygotować się do zdobycia środków unijnych, ja nie wiem jak z są dokumentacje przygotowane, bo jeśli się nie ma dokumentacji to te fundusze też nam uciekną, a tu słyszę, że takimi drobiazgami państwo od 4-5 godzin nad takimi problemami. Sprawa, kiedyś byłem w okresie Pana Wójta Musiała, byłem na dwóch radach to tematem był stawiany przez Panią Nowicką - Okarmusowa musi odejść, Okarmusowa musi odejść, to było zasadniczy temat i ta sprawa się ciągnęła już od pana Musiała i ciągnie się dalej, apeluję do Was bo czuję te tematy jestem patriotą tej gminy i chciałbym żeby jak najlepiej się działo, zmieńcie kierunek i wójt został wybrany przez społeczeństwo, a Wy nie wiem co chcecie. Zapytanie pani Nowickiej macie takie wyreżyserowane pytania ja to tak odczuwam. Wójt nie powinien odpowiadać czy przyjmuję czy zwalnia, wójt powinien rewolucję zrobić żeby naprawić tą gminę i wójt nie musi się Pani Nowicka robi jakieś notatki, jak się ktoś wyraził, można się czasem pomylić nawet, ale to jest nieistotne. Panowie apeluję kończę zmieńcie kierunek bo Was społeczeństwo rozliczy, panu wójtowi w tej sytuacji współczuję. Dziękuję. Oklaski.

Przewodniczący rady – Dziękuję ja tylko odpowiem, że proszę Pana dla mnie jest ważne czy do mnie pismo wpłynęło 17 czy 13, bo do 15 mam udzielić odpowiedzi instytucji, którą jest RIO i dla mnie jest to ważne.

Edward Żaba sołtys Mogilan - Dzień dobry w ramach tej dyskusji przysłuchuję się i mam taką sugestię, może by coś z tego wypaliło, bo chodzi o to gimnazjum cały czas się wałkuje, a jesteśmy dalej w punkcie wyjścia. Ja nieraz tam przechodzę koło gimnazjum i widzę, że tam firma ochroniarska jest zatrudniona, tam ich to w sumie nie widać tylko, że tam na bramie piszę, że telefon, że to, nie wiem czy oni czegoś pilnują, czy tam jest coś do ukradnięcia, bo jak są same ściany i mury to może by rozwiązać z nimi umowę i tam ogrodzone to jest, jakaś kamerę założyć i już by coś tam pieniędzy zostało, bo podejrzewam, że rok czasu płacenia takiej firmie to na pewno ok 100 tys. zł. wychodzi. A druga sprawa to jest ja bym chciał dopytać, bo w sumie takie mam niejasne odpowiedzi w sprawie ul. Skawińskiej, to ciągnie się już tam parę lat i zawsze co roku to niby, że są fundusze, że niby zaczynają, później odwołują czy coś w tym roku tam rzeczywiście będzie zaczęte, czy przynajmniej do tego cmentarza chodnik będzie, bo w sumie to nie jest w samych ten gestii Mogilan, ale to jest koło cmentarza i w okolicy, w Małopolsce to nie byłem nigdy na takim cmentarzu żeby ani parkingu, ani stanąć gdzieś, ani przejść bo dziur tam i wszystkiego i żeby coś tam w końcu się zmobilizować i zacząć coś na tej Skawińskiej działać.

Radna Alicja Wodziańska – Berbeka – chciałam powiedzieć na temat ochrony terenu gimnazjum, bo osobiście byłam z Panem Malikiem żeby sprawdzić jak to wygląda. Więc gmina płaci ok. 90 tys. zł, a wygląda to tak, że siedzi pan sobie w pakamerze, lusterko ma umieszczone na słupie, a słup jest zasilany i gmina płaci z prąd, pan siedzi sobie w ciepłej pakamerze i patrzy sobie w to rozbite lusterko od Stara na bramę i to jest właśnie monitoring i że to gmina płaci ok. 90 tys. zł. Zgłosiłam do Pana Wójta na co uzyskałam odpowiedź, że umowa była sporządzona za poprzedniego wójta i teraz została przedłużona, to wszystko co chciałam odpowiedzieć. To może pytanie bezpośrednio do Pana Wójta - jak zaradzić, bo lepiej by było założyć trzy kamery, firmę ochroniarską i w sumie 15 tys. rocznie załatwiłoby sprawę wszystkiego i zostałoby nam w kieszeni 70 tys. to są właśnie oszczędności gminy.

Przewodniczący – Tak ma Pani 100% racji, podnosiliśmy tą kwestię, jednak nie przeszła, jeśli chodzi o ul. Skawińską to pewnie Pan Kierownik Klimończyk powie, że w tym roku będzie realizowana. Tak?

Zbigniew Klimończyk – Pan sołtys był u mnie to stanowisko zna, wie ode mnie, bo słyszał, więc państwu powtórzę. Byliśmy z wójtem zarządzie i naciskamy żeby zrealizowali zadania planowe w tym roku, żeby zrobili chodnik przy ul. Skawińskiej.

Przewodnicząca koła Emerytów i Rencistów – reprezentuję koło, które ma 67 osób, naszą bolączką jest rehabilitacja w Mogilanach ponieważ jest to piękny obiekt za 360 tys., a jak dowiedzieliśmy się, że w poprzednim kierownictwie gminy za późno zostało złożone pismo odnośnie starania się o fundusze zdrowia na ten obiekt. I bardzo proszę, jeśli ktoś ma jakieś

tam wejścia, żeby coś załatwić w tej sprawie, bo niestety my musimy bardzo daleko dojeżdżać do Krakowa, Skawiny, do Świątnik, do Kalwarii, bo tu u nas nie stać żeby płacić 50 zł. za 1 zabieg, a obce osoby zarabiają, inne korzystają bo mają na to pieniądze, a my się tylko przyglądamy. Jak dowiedzieliśmy się w poprzedniej kadencji, że ktoś coś zawałił po prostu z kierownictwa ośrodka zdrowia, że ktoś przetrzymywał za długo dokumenty i później nie można się było starać o tę rehabilitację? Dziś wiadomo, z jakim skutkiem, ale pojawiła się taka możliwość. Następna sprawa w ośrodku, mieliśmy ten ośrodek z prawdziwego zdarzenia, była tam całodobowa opieka, była tak R-ka, teraz nie mam nic, nie ma opieki ani R-ki, owszem należymy do Serce-Sercu, ale tu są takie trudności, są takie kolejki, że my, jako mieszkańcy absolutnie nie możemy się dostać tutaj do tych gabinetów. Następna sprawa to nikt nigdy nie powiedział i nie pochwalił byłą pani Wójt, że ona na ten ośrodek 1 mln zł. wywalczyła w Krakowie. Sama mówiła, że tak sobie tylko rzuciła, że ona potrzebuje milion złotych i o dziwo otrzymała je. Nikt jej nigdy za to nie podziękował, owszem mówi się cały czas o jej wadach i niedociągnięciach, ale raz można by było jak osobie za coś podziękować, bo ona dużo włożyła w tę gminę naprawdę. Może miała złych doradców, może chciała dobrze, a wyszło jak wyszło. Następna sprawa, jeżeli chodzi o nową dyrekcję w ośrodku zdrowia jak dowiadaliśmy się nie tylko od pacjentów, ale i od pracowników ośrodka, że tam muszą być zmiany, niestety, bo ostatnio, jeżeli chodzi o tych lekarzy, którzy przychodzą cały czas i odchodzą to coś naprawdę tam się dzieje złego. Tyle ode mnie.

Przewodniczący Rady Grzegorz Stokłosa zamknął posiedzenie VIII Sesji Rady Gminy Mogilany.

Sesja zakończyła się o godzinie 16.40.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący Rady  
Grzegorz Stokłosa

Protokołowała: Sylwia Jarosz